

# **Weryfikacja przedstawionej w pracy tezy**

**część praktyczna pracy „Wpływ reklamy na proces decyzyjny konsumenta na podstawie firmy...”**

## **6.1. Dobór metod badawczych i narzędzie badawcze**

Do opisu doboru próby użyto pięciopunktowego schematu:

### **1. Zdefiniowanie populacji badanej.**

Jednostką próby są klienci firmy HI TEC NUTRITION. Są to również ludzie uczęszczający do fitness klubów znajdujących się na terenie województwa warmińsko – mazurskiego.

Badanie zostało przeprowadzone w październiku 2004 r.

### **2. Wykaz populacji.**

Za wykaz badanej populacji posłużyła lista osób odwiedzających fitness kluby w większych i mniejszych miejscowościach naszego województwa, którzy jednocześnie przynajmniej raz zakupili produkty przedstawionej firmy.

Jako, że ankieta miała formę anonimową nie możliwe jest wymienienie danych osobowych respondentów badania.

### **3. Określenie liczebności próby.**

Badania przeprowadzono na 100 osobach, korzystających z suplementów i mających styczność z badana firmą.

### **4. Metody doboru próby do badań.**

Metodą doboru próby była metoda losowa o doborze celowym.

## **5. Pobranie próby.**

Narzędziem badawczym jest ankieta, która zaprezentowano w załączniku 1.

## **6.2. Pomiar zmiennych**

Pomiarów przeprowadzono na podstawie ankiety.

W ankiecie wykorzystano pytania zamknięte, w tym alternatywne, typu „tak – nie” oraz kafeteryjne o różnych wariantach odpowiedzi. Oprócz wprowadzonych do ankiety powyższych rodzajów pytań, umieszczono również pytania metryczkowe, które umożliwiły zweryfikowanie otrzymanych danych.

Wszystkie ankiety zostały wypełnione w sposób prawidłowy. Przeprowadzono weryfikację formalną, w której dokonano sprawdzenia kompletności kwestionariuszy pod względem ilościowym i kompletności odpowiedzi w poszczególnych egzemplarzach.

Wszystkie surowe dane otrzymane w wyniku badań empirycznych, w tym przypadku w postaci ankiety, wymagają dalszego przetworzenia. Przetworzenie to związane jest ze zjawiskiem analizy danych.

## **6.3. Analiza danych**

W rozdziale tym przedstawiono dane z ankiet w formie zestawień tabelarycznych i wykresów.

Do obliczania nie posłużono się metodami statystycznymi, gdyż nie jest to celem tej pracy. Zwrócono jednak szczególną uwagę na jedną z wielkości statystycznych jaka jest dominanta.

Dominantę można wyznaczyć na podstawie danych pochodzących z dowolnej skali pomiaru, a więc zarówno nominalnej jak i porządkowej, przedziałowej i ilorazowej. Dominanta występuje

najczęściej. Jest to wartość najwyższa, wśród wszystkich odpowiedzi. To przede wszystkim na jej podstawie będą wysuwane wnioski dotyczące badanej tezy.

Tabela, która przedstawiona jest w załączniku nr 2, zawiera pytania i odpowiedzi ankiety w wartościach bezwzględnych. Wykresy, przedstawione w załączniku nr 3 zawierają wyniki pytań metryczki wyrażone również wartościami bezwzględnych.

## **6.4. Prezentacja wyników i wniosków**

Wnioski wyciągnięte z przeprowadzonych badań potwierdzają postawioną wcześniej hipotezę.

Aż 80% klientów firmy HI TEC NUTRITION pochodzi z miejscowości nie mniejszych niż 50 tyś. mieszkańców, a nie większych niż 100 tyś. mieszkańców.

Istotne jest również, że 20% osób kupujących suplementy dowiedziało się o istnieniu firmy HI TEC NUTRITION z prasy, a aż 40% osób z internetu. Dostatecznie duży odsetek, bo aż 20% osób badanych dowiedziało się o prezentowanej firmie od znajomych.

Znaczące jest także to, że 60% badanych klientów zna asortyment firmy HI TEC NUTRITION, a 50% wszystkich badanych klientów wybiera suplementy z grupy odżywek powodujących przyrost masy ciała.

Trzeba też zauważyć, że 80% osób zakupywało produkty opisywanej firmy więcej niż raz pomimo, że tylko 60% swoje zadowolenie z produktów określiło w skali od 1 do 5 na poziomie 4 lub 5.

Istotne jest również to, że 80% badanych klientów jest wieku do 24 lat. Wśród badanych osób nie był nikogo powyżej 46 roku życia. Może to być związane z tym, że ćwiczenia siłowe i kupowanie suplementów nie jest rozpowszechnione.

Znaczny odsetek tj. 60% badanych ludzi to osoby z

wykształceniem średnim i wyższym, a także będącymi pracownikami biurowymi.

Powyższe wyniki badań potwierdzają hipotezę stwierdzającą, że znaczącą rolę w rozpoznawaniu marki i wyborze produktów firmy HI TEC NUTRITION mają reklamy prasowe i internetowe, jak również istotną rolę odgrywa opinia znajomych.

---

## **ZAŁĄCZNIKI**

### **Załącznik nr 1**

#### **KWESTIONARIUSZ ANKIETOWY**

Szanowni Państwo ankieta skierowana jest do klientów firmy HI TEC NUTRITION. Uzyskane informacje będą wykorzystane do napisania pracy licencjackiej PWSZ w Elblągu. Odpowiedzi polegają na wpisaniu lub zakreśleniu właściwych odpowiedzi. Wypełnione kwestionariusze są anonimowe.

#### **Pytanie 1.**

**Skąd dowiedział(a) się Pan(i) o ofercie firmy HI TEC NUTRITION?**

1. Telewizja
2. Radio
3. Prasa
4. Internet
5. e) Od znajomych

#### **Pytanie 2.**

**Czy asortyment oferowany przez HI TEC NITRITION jest Panu / Pani znany?**

TAK

NIE

**Pytanie 3.**

**Z której grupy suplementów oferowanych przez firmę HI TEC NUTRITION korzystał(-a) Pan /Pani?**

1. Przyrost masy ciała
2. Przyrost siły i wytrzymałości
3. Przyrost wydolności ogólnej
4. Odchudzanie i wspomaganie diety
5. Wysiłek umysłowy i koncentracja

**Pytanie 4.**

**Ile razy Pan /Pani zakupywał(ła) suplementy firmy HI TEC NUTRITION?**

1. Jeden raz
2. Dwa raz
3. Trzy raz
4. Więcej niż trzy razy

**Pytanie 5.**

**Czy jest Pan /Pani zadowolony(na) z zakupionych produktów?  
(określić w skali od 1-5)**

- 1
- 2
- 3
- 4
- 5

**Pytanie 6.**

**Czy do zakupu odżywek firmy HI TEC NUTRITION skłoniło Pana /Panią :**

1. Osoba reklamująca produkt
2. Skład chemiczny suplementu

3. Przedstawione rezultaty badań i testów

4. namowa znajomych

## **METRYCZKA**

### **1. Wiek:**

- do 18 lat
- od 19 do 30 lat
- od 31 do 45 lat
- powyżej 46 lat

### **2. Płeć:**

- mężczyzna
- kobieta

### **3. Miejsce zamieszkania:**

- wieś
- do 50 tys.
- od 50 tys. do 100 tys.
- powyżej 100 tys.

### **4. Wykształcenie:**

- zawodowe
- średnie
- wyższe licencjackie
- wyższe magisterskie

### **5. Zajmowane stanowisko:**

- pracownik biurowy
- pracownik fizyczny

*Dziękuję za rzetelne i szczerze wypełnienie ankiety.*

## **Załącznik nr 2**

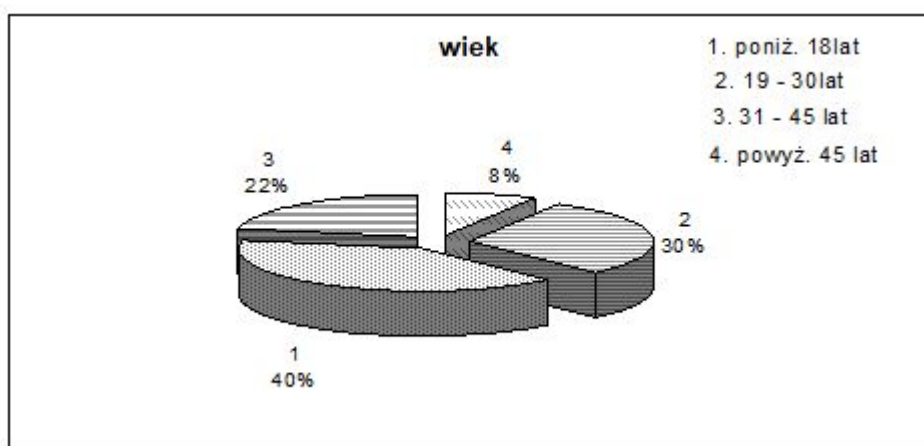
Tabela nr 1 przedstawia liczbę osób odpowiadających na poszczególne pytania kwestionariusza ankietowego.

Pytanie/ odpowiedzi	a	b	c	d	e	tak	nie
Pytanie 1	10 osób	10 osób	20 osób	40 osób	20 osób	X	X
Pytanie 2	X	X	X	X	X	60 osób	40 osób
Pytanie 3	50 osób	30 osób	10 osób	10 osób	osób	X	X
Pytanie 4	20 osób	30 osób	30 osób	20 osób	X	X	X
Pytanie 5	10 osób	10 osób	20 osób	30 osób	30 osób	X	X
Pytanie 6	20 osób	30 osób	20 osób	30 osób	X	X	X

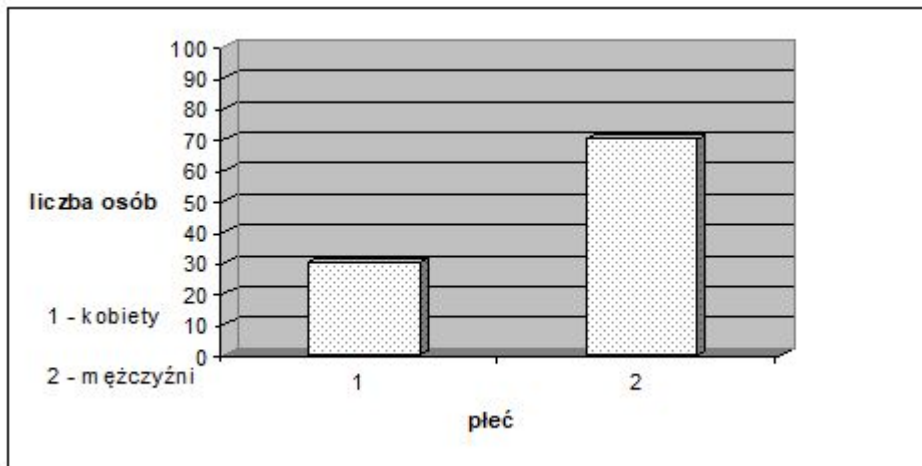
## Załącznik nr 3

Wykresy przedstawiają wyniki osiągnięte z wypełnienia metryczki.

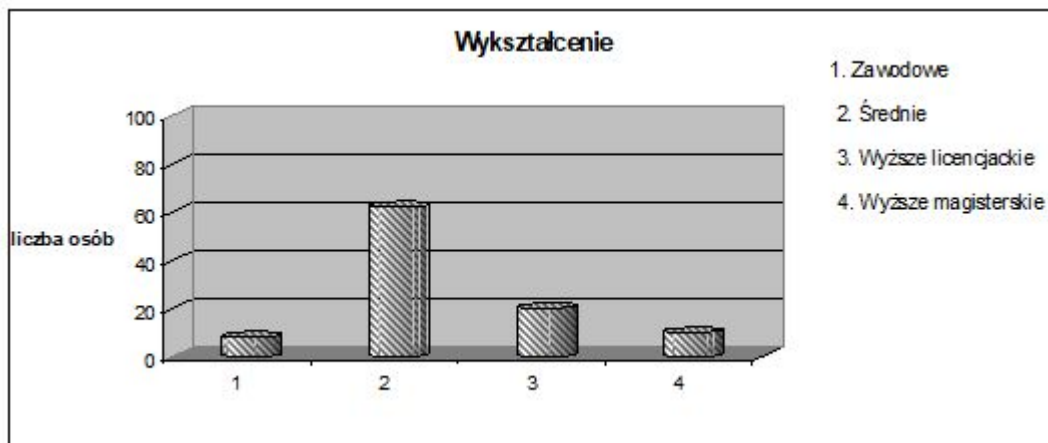
Wykres nr 1



Wykres nr 2



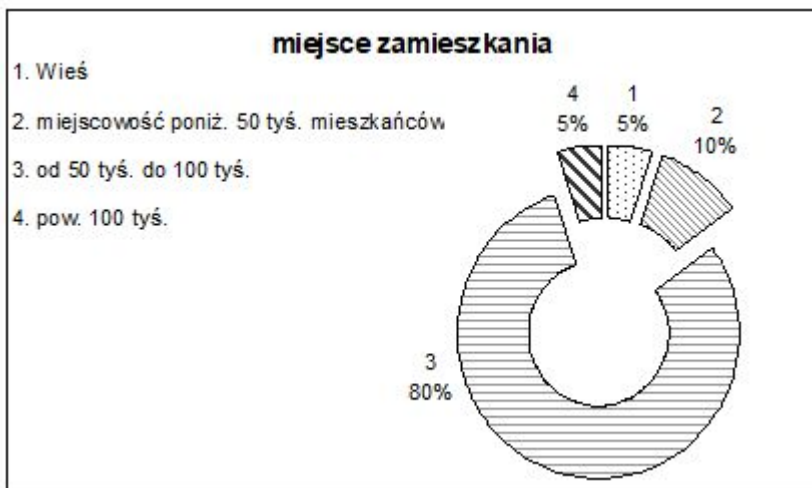
Wykres nr 3



Wykres nr 4



Wykres nr 5



Źródło: Opracowanie własne

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

## Motywacja pozamateriałna

Polityka płacowa w przedsiębiorstwie, aby być w pełni skuteczna w wypełnianiu jednej z funkcji zarządzania – motywowaniu – powinna być wsparta motywatorami komplementarnymi. Motywatory komplementarne to np. awans, szkolenia, pochwały, poszerzenie zakresu samodzielności i odpowiedzialności, przydzielanie trudniejszych zadań, zasięganie opinii itp. Ważnym motywatorem są dobre relacje między przełożonym a podwładnymi.

Awans stanowiskowy jest ważnym instrumentem motywowania. Pojmowany jest jako przesunięcie na wyższe stanowisko w hierarchii społecznej. Ze względu na wzrost prestiżu danego pracownika w firmie awans jest szczególnie cenny. Ścieżki awansu stanowiskowego winny określać, jakie warunki musi spełniać pracownik, aby przejść na wyższe w hierarchii

stanowisko. Warunkami tymi są: staż pracy i ocena wyników pracy pracownika.[1]

Awans zaspokaja potrzebę uznania i samooceny. Warto zaznaczyć, że aby awans spełniał swe motywacyjne funkcje musi być prawidłowy i sprawiedliwy. Jego podstawą powinny być wyniki osiągnięte przez pracownika, a także jego predyspozycje do pełnienia nowej funkcji. Awans niesprawiedliwy natomiast niszczy tzw. morale pracowników, odbiera chęć do pracy, inicjatywy i angażowania się w sprawy zakładu, blokuje dążenia zawodowe, rodzi poczucie krzywdy, powoduje przygnębienie i frustrację, a także nasila dążenie do zmiany pracy.

Awans – powinien być jednym z najważniejszych narzędzi do kierowania zasobem ludzkim, najskuteczniejszym środkiem wyzwalającym zdolności i wysiłek pracownika, cennym instrumentem kształtowania właściwego stosunku do pracy postawy obywatelskiej, podstawowym środkiem wzmacniającym urząd pracownika z zakładem i integracją społeczną.[2]

W Polskich przedsiębiorstwach często brak jest ściśle określonych zasad awansowania, albo nie są one przestrzegane. Zdarza się, że awansowany pracownik niczym szczególnym się nie wyróżnia z pewnej grupy pracowników a otrzymuje awans. Aby nie dopuścić do takiej sytuacji należy przestrzegać kilku zasad:

- należy ściśle określać kryteria awansowania, które winny być zawarte w regulaminie pracowniczym i podane wszystkim do wiadomości;
- należy je stosować konsekwentnie i jawnie, bez żadnych wyjątków;
- kryteria muszą podlegać społecznej kontroli;
- winny one być stabilne w długich okresach a nowe kierownictwo zakładu nie może ich zmieniać.

Stosowanie tych zasad zależy od właściwego doboru kadr i regularnej oceny pracowników. Ocena ta winna być prowadzona systematycznie. Potrzeba oceny, tak jak potrzeba uznania i

wyróżnienia, jest naturalną potrzebą człowieka a jej zaspokajanie ma wartość motywacyjną. Ocena przekazana pracownikowi stanowi dla niego bezpośredni bodziec do działania.[3]

Zatem jeśli awans ma spełniać skuteczną rolę motywacyjną, konieczne jest prowadzenie autentycznej polityki awansowania, opartej na zdrowych, sprawdzonych zasadach, które otwierają szanse awansu przede wszystkim pracownikom kreatywnym, uzdolnionym i osiągającym nieprzeciętne wyniki w swej pracy.[4]

Oprócz awansowania, jako pozamaterialnego bodźca motywującego człowieka do pracy warto wymienić także kształcenie zawodowe (szkolenie).

Kształceniem zawodowym określa się zwykle działania dydaktyczne oferowane pracownikom w celu rozwoju ich kompetencji ( wiedzy, umiejętności, doświadczenia) w pracy zawodowej. Proponowane działania zmierzają do podniesienia zdolności technicznych i operacyjnych, wzbogacają osobowość, pomagają zmienić się w kierunku nowych ról i funkcji. Kształcenie ponadto jest podstawowym narzędziem adaptacji zawodowej pracowników do zmieniających się warunków i wymagań. Pozwala ona stawić czoło szybkim przekształceniom zawodów i specjalizacji zawodowych. Szkolenie polega więc na podtrzymaniu lub rozwijaniu kwalifikacji pracowników poprzez pomaganie im w zdobywaniu nowej wiedzy i umiejętności.[5]

Pomimo tego, że szkolenia są kosztem dla przedsiębiorstwa, to jednak samo szkolenie uznawane jest za pozapłacową formę motywowania, gdyż rozwija ono pracownika, dostarcza mu nowych umiejętności a w perspektywie może być przyczyną awansu. Szkolenie jest czynnikiem wywołującym zadowolenie, dzięki niemu pracownik zaspokaja potrzeby wyższego rzędu. To, czego nauczył się na szkoleniu pragnie wykorzystać w swej codziennej pracy. Ponadto motywuje pracownika do pracy, gdyż pragnie on wykorzystać nabyte umiejętności, wyrabia w nim poczucie

przynależności do firmy i integracji z nią. Pracownik czuje się zauważony i doceniony, bo firma w niego inwestuje. I to go mobilizuje do podnoszenia wydajności swej pracy.

Mówiąc o pozapłacowej formie motywacji warto powiedzieć o najprostszym, a zarazem najbardziej niedocenionym sposobie motywowania tj. stosowaniu wszelkiego rodzaju pochwał i nagan.

Chwalenie pracowników pomimo tego, że nie wiąże ze sobą pieniężnych wydatków, to jednak stwarza problemy. Wielu polskich menadżerów uważa, że skoro „płaci i wymaga” – to wyrażenie uznania jest zupełnie niepotrzebne.

Dla wielu przełożonych pochwała i nagana są pojęciami obcymi. Niektórzy z nich pewnie myślą, że chwalenie wygląda na objaw słabości, inni kierują się zasadą: jeśli nie wypowiadam żadnych uwag krytycznych, to wynika z tego uznanie dla pracownika. Jeszcze inni przyznają, że próbowali chwalić swoich podwładnych, lecz ich reakcja była zniechęcająca. Otóż większość ludzi nie umie przyjmować pochwał. Uważają, że ich obowiązkiem jest pomniejszanie własnych zasług. Fakt, że ludzie niezręcznie reagują na pochwały, nie powinien zniechęcać do ich wypowiedania.

Psychologowie są zgodni, że w hierarchii potrzeb ludzkich potrzeba szacunku i uznania zajmuje bardzo wysokie miejsce. Obawy, że chwalenie pracowników zaniża dyscyplinę, są w świetle nowoczesnych teorii ZZL całkowicie nieuzasadnione. Pochwały, bowiem sprzyjają zadowoleniu z pracy, zachęcają do większej efektywności i poprawiają atmosferę w firmie.

Należy pamiętać, iż krytykę należy przeprowadzać na osobności, natomiast przekazywanie pochwał powinno odbywać się publicznie.

Mówiąc o potrzebie uznania można sformułować pewne uniwersalne zasady dla przełożonego, który zamierza pochwalić swojego przełożonego: [6]

1. powinno się powiadomić pracownika przy zaproszeniu na rozmowę do szefa, jaki charakter będzie miała rozmowa i czego będzie dotyczyła,
2. nie można udzielać pochwały w trakcie zamykania drzwi czy rozmowy przez telefon; powinno się upewnić, że ma się odpowiednio dużo czasu dla swojego rozmówcy,
3. należy udzielać pochwał jak najszybciej, gdyż wraz z upływem czasu maleje ich satysfakcja,
4. należy być przekonanym o słuszności pochwały,
5. należy znać mocne i słabe strony swojego pracownika,
6. nie należy w jednej rozmowie udzielać pochwały i nagany.

Zarówno motywacja materialna i pozamaterialna jest bodźcem dla pracownika do lepszej i efektywniejszej pracy. Problem w zastosowaniu polega na zapewnieniu odpowiednich proporcji między sferą finansową i pozafinansową. Nie może wyłącznie motywować „pieniądzem”, gdyż pracownicy będą żądać go coraz więcej. Nie może istnieć tylko pozamaterialna forma pobudzania człowieka do pracy, gdyż w warunkach gospodarki, gdzie różne dobra są nabywane za pieniądze jest to wręcz absurdalne. Należy zatem połączyć te dwie sfery motywacji i w zależności od rodzaju przedsiębiorstwa i jego działalności, wyznaczyć odpowiednie proporcje. Ważną rolę w ustalaniu tych proporcji przypisuje się szefowi firmy, który ma władzę i może wpływać na podwładnych.

---

[1] W. Kopertyńska, *Personel Nr10/97, Awans stanowiskowy*, Warszawa 1997.

[2] A. Sarapata, *O zadowoleniu i niezadowoleniu z pracy*, Warszawa 1997, s. 56.

[3] J. Penc, *Motywowanie w zarządzaniu*, Kraków 1996, s. 245.

[4] *Ibidem*, s. 244.

[5] P. Louart, *Kierowanie personelem w przedsiębiorstwie*,

Warszawa 1997, s. 143 -146.

[6] M. Sidor-Rządkowska, O potrzebie uznania, *Personel* nr 1/97.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

---

# **Rola i pozycja społeczna kobiety-inteligentki w II Rzeczypospolitej**

## **Wstęp pracy magisterskiej**

Przez długi czas w polskiej historiografii zajmującej się dziejami II Rzeczypospolitej główny akcent był położony na historię polityczną państwa. Upolitycznienie historii dwudziestolecia międzywojennego nie sprzyjało wprowadzeniu szerszej perspektywy badawczej, uwzględniającej także inne aspekty Polski tego okresu, w szczególności dotyczącej problematyki związanej z historią społeczną i historią kultury. Dlatego w naukowej literaturze do dziś jeszcze słabo zaawansowane są studia nad zróżnicowaniem społecznym zależnym od płci i nad nierównością statusu społecznego mężczyzn oraz kobiet w II Rzeczypospolitej, a zwłaszcza nad przemianami pozycji i roli kobiet w ramach ówczesnego społeczeństwa i państwa. Przez wiele lat zainteresowania historią kobiet tradycyjnie ograniczały się do biografistyki wybitnych jednostek kobiecych, najczęściej związanych z elitami władzy, intelektu lub sztuki. Zamierzeniem niniejszej pracy jest

przedstawienie całokształtu problematyki związanej z dokonującymi się przemianami w życiu kobiet-inteligentek dwudziestolecia międzywojennego, zarówno społecznymi jak i politycznymi. Zachodzące w odrodzonym państwie polskim procesy wpływały na postępującą, choć powolną aktywizację społeczną kobiet. Zjawisko to było świadectwem przełamywania tradycyjalistycznych stereotypów, stanowiących istotną przeszkodę w dążeniu do równouprawnienia.

Wybór ram czasowych został podyktowany tym, że w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku dokonało się wiele zmian dotyczących roli i pozycji społecznej kobiet. II Rzeczypospolita zapoczątkowała przemiany zmierzające do faktycznego, a nie tylko formalnego równouprawnienia kobiet. Ich kierunek wytyczały normy konstytucyjne, wprowadzające zakaz różnicowania praw obywateli ze względu na płeć. Najważniejszą z nich było przyznanie kobietom w 1918 r. praw politycznych, dzięki czemu otworzyły się przed nimi większe możliwości w dążeniu o egalitaryzm płci. Początkową cezurę czasową pracy stanowi rok 1918, w którym Polska odzyskała niepodległość, zaś końcową rok 1939, początek drugiej wojny światowej. Należy jednak zaznaczyć, że problematyka pracy wymaga niejednokrotnie omówienia wydarzeń wcześniejszych niż wskazywałby na to zakres chronologiczny. Dlatego też cezura początkowa nie stanowi sztywnej granicy czasowej. Pierwszy rozdział pracy w całości jest poświęcony problematyce dotyczącej XIX wieku (rozumianego jako okres historyczny trwający do 1914 r.). W pozostałych rozdziałach występuje odniesienie do wielu procesów zachodzących w XIX wieku.

Niniejsze studia nie dotyczą całego terenu II Rzeczypospolitej, ale wyłącznie większych skupisk miejskich. Ograniczenie badanego obszaru zostało podyktowane tym, że studia dotyczą kobiet z warstwy inteligenckiej, która w większości zamieszkiwała większe aglomeracje. Częściowo wpłynął na to także szerszy dostęp do literatury poruszającej problematykę kobiecą na obszarze miejskim.

W tytule określono ramy tematyczne pracy. Poruszane są w niej zagadnienia związane z przemianami w życiu społecznym i politycznym polskiego społeczeństwa, które wpłynęły na zmianę roli i pozycji kobiety-inteligentki. Pod terminem inteligencja rozumiany jest zespół ludzi charakteryzujący się wysokim statusem wykształcenia, zajmujących się zawodowo pracą umysłową. Skupienie się w pracy tylko na badaniu tej warstwy społecznej wynika z tego, że właśnie w tej grupie zaszły największe zmiany dotyczące roli kobiet i ich aktywności zawodowej. Trzeba podkreślić wzorotwórczy charakter omawianego środowiska. Zmiany pozycji i roli (w tym zawodowej) kobiet w skali ogólnospołecznej zaczynały się zawsze w tym środowisku, a potem były naśladowane w innych grupach społecznych, przeważnie najpierw w mieście, potem na wsi. Toteż niektóre wzory obyczajowe i kulturowe, które były już znane w środowisku inteligenckim przed 1939 r., upowszechniły się w całym społeczeństwie nieraz dopiero po kilku dziesięcioleciach. W znacznej mierze dotyczy to pozycji kobiet w życiu społecznym, zawodowym i politycznym.

W pracy przez pozycję społeczną rozumie się miejsce kobiet w społeczeństwie, wyznaczoną przez dostęp do różnych dóbr np. wykształcenia, dochodów, władzy, w porównaniu z dostępem do nich mężczyzn, a także przez ich sytuację prawną i uprawnienia polityczne. Za wskaźnik wzrostu pozycji uznaje się: zmiany w sytuacji kobiet w środowisku domowym, zmniejszającą się liczbę dzieci w rodzinie, coraz szerszy dostęp do edukacji i do wyższych szczebli wykształcenia, upowszechnienie pracy zarobkowej kobiet poza domem, wykonywanie wyżej cenionych zawodów, coraz częstsze zajmowanie wyższych stanowisk służbowych i wzrost zarobków. Wiążą się z nią społecznie formułowane oczekiwania, wymogi, funkcje i przywileje.

Każdej pozycji społecznej przypisana jest rola społeczna. Pod tym terminem rozumiany jest społecznie określony, spójny wewnętrznie zespół przepisów i oczekiwań dotyczących pożądanego zachowania kobiet w konkretnych sytuacjach,

związany z zajmowaną przez nie pozycją społeczną. W pracy są przedstawiane różne role społeczne przypisywane kobiecie w II Rzeczypospolitej np. matki, żony, uczennicy, pracownika. Wpływają na nie funkcjonujące w społeczeństwie stereotypy, będące zespołem przekonań na temat osobistych atrybutów kobiet, które charakteryzuje uproszczenie i sztywność. Na ten aspekt również jest zwrócona uwaga w niniejszej pracy.

Na przemiany odnośnie pozycji, jak i roli kobiet, miała zdecydowany wpływ walka o ich równouprawnienie. Tym pojęciem określa się w pracy dążenie pewnej części społeczeństwa do: przyznania kobietom praw politycznych, egalitaryzmu w dziedzinie praw obyczajowych, praw cywilnych, poszanowania pracy domowej kobiet, demokratyzacji edukacji, jednakowych dla obydwu płci uprawnień ekonomicznych (prawo do pracy, do wolnego wyboru zawodu i posady, do równej płacy itp.). Jako termin zastępczy na określenie walki o egalitaryzm płci, używany jest „ruch kobiecy”.

Niniejsza praca składa się z pięciu rozdziałów, z których pierwszy ma charakter wprowadzający. Zakreślona jest w nim pokrótce sytuacja prawna i społeczna kobiet w XIX wieku oraz zachodzące w niej przemiany. Kolejny rozdział opisuje rolę i pozycję kobiet w rodzinie. Rozdział trzeci przedstawia możliwości kształcenia kobiet w dwudziestoleciu, na różnych poziomach. Przemiany zachodzące w dziedzinie pracy zawodowej omówione są w rozdziale czwartym. W rozdziale ostatnim poruszona jest kwestia aktywności politycznej kobiet. We wszystkich rozdziałach zarysowane są próby przełamywania istniejących nierówności pomiędzy mężczyznami a kobietami odnośnie ich pozycji społecznej, jak również przemian dotyczących postaw i sposobu myślenia samych kobiet.

W studium tym wykorzystywane są jedynie publikacje polskojęzyczne. Podyktowane to jest zakresem tematycznym i terytorialnym pracy. Niniejsze opracowanie opiera się w dużej mierze na pięciotomowym zbiorze studiów pod redakcją Anny Żarnowskiej i Andrzeja Szwarca. W jego skład wchodzi

następujące tomy: Kobieta i społeczeństwo na ziemiach polskich w XIX wieku; Kobieta i edukacja na ziemiach polskich w XIX i XX wieku; Kobieta i świat polityki. Polska na tle porównawczym w XIX i w początkach XX wieku; Kobieta i kultura. Kobiety wśród twórców kultury intelektualnej i artystycznej w dobie rozbiorów i w niepodległym państwie polskim; Kobieta i kultura życia codziennego Wiek XIX i XX. Zbiór ten składa się z licznych artykułów poświęconych historii kobiet. Innym zbiorem studiów, pod tą samą redakcją, który okazał się skarbnicą informacji dotyczących nie tylko samych faktów historycznych, ale również bibliografii polskiej literatury dotyczącej dziejów kobiet, jest książka pt. Równe prawa i nierówne szanse. Kobiety polskie w Polsce międzywojennej. Niektóre zawarte w niej artykuły są jedynie powtórzeniem publikacji znajdujących się we wspomnianym wcześniej zbiorze. Jednakże pozostałe znacznie wzbogacają dostarczonymi wiadomościami polską historiografię, jak również niniejszą pracę.

Opracowaniem, które dzięki swojemu szerokiemu zakresowi chronologicznemu zarysowuje całokształt pozycji kobiet na przestrzeni lat, jest praca Dionizy Wawrzykowskiej-Wierciochowej Od prządki do astronautki. Z dziejów kobiety polskiej, jej pracy i osiągnięć. Wśród wykorzystywanych prac na szczególną uwagę zasługują dwie pozycje: Struktura zatrudnienia i zarobki pracowników umysłowych T. Bartnickiego i T. Czajkowskiego oraz Praca zarobkowa kobiet w świetle ankiety 1937 r. I. Wojtyniakowej, które dają dokładny obraz stosunków panujących w zakresie pracy zawodowej. Pracę wzbogacają opracowania powstałe w dwudziestoleciu międzywojennym, a odnoszące się do spraw związanych z równouprawnieniem kobiet. Wśród nich na wyróżnienie zasługuje Świat kobiety M. Grossek-Koryckiej, O kobiecie współczesnej i o kobiecie przyszłości L. Jahołkowskiej-Koszutskiej, Kobieta a zagadnienie rodziny Z. Włodkowej.

Podstawą materiałową niniejszego opracowania odnośnie lat 1923 – 1932 stało się czasopismo kobiece „Bluszcz”, które jako

cotygodniowe źródło informacji, jest bardzo cennym materiałem źródłowym. Wśród tytułów prasowych ukazujących się na polskim rynku w latach 1918 – 1939, czasopismo to było czołowym pismem kobiecym, reprezentującym umiarkowany kierunek ruchu kobiecego. W opracowaniu są również wykorzystywane artykuły z innych pism dwudziestolecia międzywojennego: „Głos Wielkopolski”, „Myśl Narodowa”, „Studia Socjologiczne”. Dotyczą one konkretnych tematów poruszanych w pracy.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

---

# Religia i system społeczny

## ostatni rozdział pracy magisterskiej

Próby naukowego opisu religii zbiegają się w czasie z powstaniem socjologii jako nauki. Równocześnie, jak mieliśmy wielokrotnie okazję się przekonać, problemy religii podejmowane były przez tak głośne w socjologii nazwiska jak Emil Durkheim, Marcel Mauss, Max Weber, Bronisław Malinowski, Talcott Parsons, Peter Berger. Można by jeszcze długo rozszerzać tę listę, lecz nie to jest w tym momencie ważne. Rzeczą dla nas istotną jest mianowicie pytanie dlaczego problemowi tego zjawiska zostało w historii socjologii poświęcone tyle miejsca. Z drugiej strony, religia jest dla nauki tym zjawiskiem, które wzbudza najwięcej chyba – a z pewnością jest tak od czasów Oświecenia, namiętności, sporów i kontrowersji.

Odpowiadając na tak sformułowane pytanie należałoby, nieco przewrotnie spytać czym w ogóle jest socjologia. Dla Emila

Durkheima socjologia to nauka o faktach społecznych, Jan Szczepański odpowiada, iż jest to dyscyplina wiedzy obejmująca zjawiska i procesy tworzenia się form życia zbiorowego oraz ich struktury. Wszystkie jednak definicje socjologii mają bardziej lub mniej, ale zawsze charakter "wymuszony", "podręcznikowy". *"Definicja wszelkiej nauki ma znaczenie przede wszystkim praktyczne: wskazać z grubsza początkującemu ramy przedmiotów i ewentualnie perspektywę, z której powinien na nie patrzeć. Jest to wytyczna orientacyjna mająca początkującemu ułatwić zbliżenie do przedmiotów i zadań danej nauki."* Aby tedy, pozostając w zgodzie z istniejącymi już sposobami definiowania naszej dyscypliny oraz z powyższą wypowiedzią, mówmy, iż socjologia jest nauką poszukującą przyczyny danego, społecznego stanu rzeczy; jej podstawowym zadaniem jest odkrywanie tego, co nazywamy *explanans*. Powtórzmy więc pytanie, dlaczego religia wzbudza w socjologii, ale nie tylko tak wiele dyskusji. Czemu nie można przejść nad tym problemem równie spokojnie jak nad bezrobociem, organizacją, produkcją, reklamą lub subkulturami młodzieżowymi.

Wydaje się nam, iż dzieje się tak z uwagi na rudymetarny związek religii ze społeczeństwem. Nie chodzi nam przy tym, o sam fakt, iż religia pojawia się wraz z człowiekiem, lecz o to, że religia współtworzy społeczeństwo. Inaczej mówiąc, jest ona zarazem motorem i katalizatorem w procesie "stawania się" społeczeństwa, a jednocześnie jest ona elementem legitymizującym to społeczeństwo. Z drugiej strony, religia obejmuje swoim zakresem zjawiska łatwo wymykające się spod naukowej kontroli. Rezygnując z racjonalnego wyjaśniania faktów zwraca się ona ku niepewności związanej z ludzką egzystencją. Stąd też wzbudzała ona niechęć graniczącą często z wrogością. *"(...) Pod koniec XVIII wieku i w pierwszej połowie XIX niemal wszyscy myśliciele wywodzący się z tradycji Oświecenia głosili pogląd, że religia w XX wieku zniknie. Pogląd ten oparty był na przekonaniu o potędze Rozumu. Religia zaś łączyła się z*

*zabobonem, fetyszyzmem, wiarą w to, czego nie można dowieść.*" W ten sposób przez długi czas usiłowano odebrać religii jej rolę jaką odgrywa w procesie formowania się społeczeństwa; stracono przy tym możliwość dostrzeżenia wynikających z tego konsekwencji oraz ich oceny. Zaowocowało to traktowaniem religii jako jednego z elementów życia społecznego, który może co najwyżej oddziaływać na kształt kultury lub politykę.

Tymczasem religia stanowi kompleks działań ludzkich obejmującym całość życia i jako taki może zostać uznany za system społeczny. Zastosowanie generalnej teorii działania oraz systemu społecznego wobec religii umożliwia nam postawienie tego problemu w całkowicie nowym świetle. Oto bowiem religia może zostać potraktowana jako jeden z podsystemów działania, na przykład podsystem integracyjny. W odniesieniu do systemu społecznego religia spełnia istotnie taką rolę. Lecz oddziałuje ona również na pozostałe podsystemy. Może to czynić, gdyż sama stanowi system, w obrębie którego zachodzi ciągła wymiana "produktów" i "wkładów". Równocześnie wymiana ta zachodzi pomiędzy systemem religijnym oraz systemem społecznym; dalej, wymiana zachodzi pomiędzy poszczególnymi podsystemami religii i podsystemami społecznymi. Aby mogła zostać spełniona funkcja integracyjna, wcześniej musi zostać osiągnięty cel. Jego osiągnięcie zależy jednak zarówno od jego określenia, co i od odpowiednio dobranych środków do jego realizacji. To zaś, łączy się z nadawaniem znaczeń, czy to czynnościom, czy to przedmiotom, co więcej znaczenia te muszą posiadać charakter motywacyjny. Motywacja ta z kolei zależy od wcześniejszego nadania znaczenia ludzkim czynnościom, a jeszcze wcześniej znaczenia ludzkiej egzystencji. Widzimy, iż oba te systemy przenikają się wzajemnie, w każdym podsystemie społecznym zawiera się system religijny i na odwrót, każdy podsystem religijny obejmuje system społeczny. Ten symfoniczny związek obu systemów działania wynika z faktu, iż w równej mierze są one wynikiem ludzkiego istnienia. Różnica między religią a społeczeństwem jest, naszym zdaniem, tej samej natury co

różnica pomiędzy *sacrum* a *profanum*.

System religijny organizuje zatem społeczeństwo na "bazie" stosunku wobec *sacrum*, na nim opiera swój punkt ciężkości i wobec niego się orientuje. System społeczny czyni to samo, lecz w stosunku do *profanum*, redukując świętość, a jednocześnie przejmując jej istotę. Dzieje się tak, gdyż podstawowym celem systemu działania, a więc religii i społeczeństwa, jest uporządkowanie środowiska, wprowadzenie ładu społecznego, a następnie zintegrowanie jednostek wokół wspólnego zadania, którym jest trwanie i rozwój gatunku, tego zaś zadania nie mógłby on wykonać nie będąc wyposażonym w siłę zewnętrznego przymusu. Ta zewnętrzna siła przymusu jest jednym, choć nie jedynym z punktów, gdzie stykają się religia i społeczeństwo. Powtórzmy, mówiąc o religii i społeczeństwie mamy zawsze na myśli dwie strony tej samej monety.

*"Społeczeństwem jest taki system społeczny, który w sposób ostateczny i całościowy reguluje stosunki człowieka ze światem. Społeczeństwo jest warunkiem konstytuującym sensowne bycie-w-świecie. [...] Społeczeństwem jest taki system społeczny, który wytwarza własną selektywność dzięki konstytuowaniu znaczeń, a przez to dostraja procesy generalizacji możliwości do potencjału selekcji konkretnych struktur i procesów społecznych. [...] We wszystkich znanych nam społeczeństwach przednowożytnych funkcja religii odnosi się ostatecznie do tego podstawowego społecznego syndromu konstytucji i redukcji selektywności. Świat jest przeżywany religijnie, a działanie, jeśli nie zostało uzasadnione religijnie, jest w swojej selektywności ograniczone religijnie. [...] Stosunek system – środowisko, w którym kompleksowość jest jednocześnie konstytuowana i redukowana, jest też w sposób konieczny nieokreślony, gdyż struktury świata zależą od struktur systemu i odwrotnie. System społeczny nie może opierać się na określonym środowisku, gdyż wszystkie modalności i selektywne ustalenia są uzależnione od niego samego. Dlatego też na ostatnim poziomie funkcjonalnym*

*systemów społecznych nieokreślona kompleksowość musi ulec przemianie w kompleksowość określoną lub określaną. [...] Stanowi to funkcję przetwarzania, wokół której koncentrują się jakości religijne. Struktury kulturowe o dokładnie takim samym odniesieniu funkcji stanowią religie. Funkcja religii odnosi się do określaności świata. Ta funkcja reformułowania nieokreślonej kompleksowości wiąże i będzie wiązać religię z płaszczyzną systemu ogólnospołecznego. Zmieniła się ona nie w ramach tej zależności, lecz ze względu na tę zależność. Właśnie to odniesienie systemowe wyjaśnia przemiany ewolucyjne i historyczne losy religii."*

Religia jest systemem działania. Bierze ona swój początek z pojedynczego przeżycia, aby później przeżycia te łączyć w wierzenia. Jednakże wszystkim wierzenia cementują wspólnotę czyniąc ją zdolną do dalszego działania. Hierarchizacja wierzeń jest w swej istocie budowaniem wartości (wartości, czyli przypisywanie określonych znaczeń działaniu określonej mocy). Tak wysoka, przypisywana przez nas rola religii wynika więc nie tylko z tego, że współuczestniczy ona w "stwarzaniu się" społeczeństwa, lecz dla tego także, iż w jej obrębie najpełniej realizuje się parsonowski model cybernetycznej hierarchii kontroli. Jest to chyba najważniejszy łącznik pomiędzy omawianymi systemami. Jego znaczenie przedstawić możemy najpełniej w kontekście popularnej obecnie tezy mówiącej, o powszechnej sekularyzacji społeczeństw. Peter Berger poprzez sekularyzację rozumie "[...] proces, dzięki któremu sektory społeczeństwa i kultury wyzwala się spod dominacji instytucji i symboli religijnych. Kiedy mówimy o społeczeństwie i instytucjach [...] wyraża się to w rozdziale Kościoła od państwa lub wyłączeniu posiadłości kościelnych, albo emancypacji szkolnictwa spod władzy kościelnej. Kiedy jednak mówimy o kulturze i symbolach, to zakładamy, że sekularyzacja jest czymś więcej niż procesem o charakterze społeczno-strukturalnym. Ogarnia całość życia kulturalnego i twórczego [...] Tak jak istnieje sekularyzacja społeczeństwa i kultury, istnieje sekularyzacja świadomości. Mówiąc zwyczajnie

*oznacza to, że współczesny Zachód produkuje coraz więcej jednostek patrzących na świat i na swoje własne życie bez dobrodziejstwa interpretacji religijnej."*

W praktyce oznacza to rozszczepienie obu tytułowych systemów. Konsekwencją tego jest redukcja znaczenia idei religijnych w sferze instytucjonalnej społeczeństw i ograniczenie zakresu tych znaczeń do sfery prywatnej, na przykład rodziny. Powodować to może wielorakie skutki. Przede wszystkim oba systemy, społeczny i religijny zaczynają komunikować się za pomocą różnych symboli. Taki stan rzeczy uniemożliwia sprawowanie skutecznej i jednoczesnej kontroli w sektorach publicznych i prywatnych. Sektory te zaczynają w związku z tym obierać rozbieżne cele, a co za tym idzie używają różnych środków dla ich osiągnięcia. Następuje zatem rozdzielenie ząbających się dotąd systemów tworzącego i tworzonego. Proces ten nie musi wzbudzać obaw we wszystkich swych punktach, o ile działające jednostki powodowane jeszcze siłą inercji stosują w obu systemach te same wzory zachowań.

Nie kraść, nie zabijać, współuczestniczyć we wspólnocie – są to normy, które zawierają się w obu systemach, i dzięki którym systemy te mogą funkcjonować. Jednak w miarę powiększania się rozziwu pomiędzy sektorem publicznym i prywatnym normy te stają się relatywizowane wobec celów każdego systemu z osobna, a oznacza to zachwianie osiągniętego *equilibrium* w obrębie całego systemu. Nie zapominajmy, iż osiągnięcie stanu równowagi jest jednym z podstawowych celów systemu społecznego.

Podobnego zdania jest również Thomas Merton, który pisząc o anomii społecznej mówi: *"Faktyczna równowaga pomiędzy tymi dwoma stanami struktury społecznej utrzymywana jest tak długo, jak długo jednostki poddane obu ograniczeniom kulturowym osiągają zadowolenie, to znaczy satysfakcję płynącą z realizowania celów oraz wynikającą bezpośrednio z instytucjonalnie ułokowanych sposobów dążenia do nich. Dezintegracja lub disequilibrium zachodzi wówczas, gdy nie*

*istnieje zakładana równowaga pomiędzy celami i środkami."*

Należy tu zwrócić uwagę na jeszcze jedną, powiązaną, co prawda z anomią społeczną, lecz posiadającą nieco inny wymiar, kwestię. Sekularyzacja rozumiana jako wyparcie idei oraz znaczeń religijnych z sektorów publicznych, na przykład fabryki, oraz pozostawienie religii jako domeny sektora prywatnego – rodziny powodować może pojawienie się swojego rodzaju "sprzeczności poznawczej". Mówiąc językiem potocznym, oznacza ona *przepisanie, uprzywilejowanie, przyzwolenie* lub *zakaz* określonych zachowań wewnątrz rodziny, a całkiem odmiennych na zewnątrz, to znaczy w instytucjach publicznych.

Z podobnym zjawiskiem stykaliśmy się całkiem niedawno, gdyż jeszcze zaledwie przed dziesięcioma, góra dwunastoma laty w Polsce, a być może we wszystkich krajach dotkniętych reżimem komunistycznym. Sprzeczność oczekiwań społecznych oraz indywidualnych, których głównym nośnikiem była rodzina prowadziło nie tylko do wewnątrzrodzinnych konfliktów, lecz także zagrażało integracji osobowości jednostek. W skali makrosocjalnej doprowadziło to w efekcie do zachwiania się systemu społecznego, a następnie jego rekonfiguracji. Jest to dla nas tym cenniejsze doświadczenie, gdyż zarówno wskazuje nam ona na zagrożenia wynikające z niedrożności kanałów kontroli informacyjnej, lecz również i dlatego, że potwierdza ogólną tezę, iż system społeczny jest w stanie tak się przekonfigurować aby odzyskać szansę trwania i rozwoju.

Wróćmy jeszcze jednak na moment do samej hierarchii kontroli. Dotąd skupialiśmy się bardziej na sprawowaniu kontroli, jednak kilka słów należy poświęcić także zasileniu energetycznemu. W sytuacji rozdzielenia się systemu społecznego i systemu religijnego, oraz wyznaczeniu im określonych sektorów działania, któryś z nich musi prędzej, czy później zostać upośledzony pod względem dostarczanej mu energii. Upośledzonym systemem pozostanie ten, który utraci swe umocowanie instytucjonalne. We współczesnych społeczeństwach Zachodu takim systemem jest religia. W jego efekcie następuje jej

indywidualizacja. Rozumiemy przez to stan, w którym rodzina przestaje być dla religii punktem odniesienia i zostaje zredukowana wyłącznie do sfery świadomości jednostek. Tym samym grozi jej odebranie cech systemowych.

*“Religijność indywidualna we współczesnym społeczeństwie nie otrzymuje masowego wsparcia ani potwierdzenia ze strony pierwotnych instytucji publicznych. wszechobejmujące subiektywne struktury znaczeniowe są prawie zupełnie oddzielone od funkcjonalnie racjonalnych norm tych instytucji. Przy braku zewnętrznego poparcia, subiektywne skonstruowane i eklektyczne systemy znaczeń “ostatecznych” będą stanowić jakąś wątpliwą rzeczywistość dla jednostki. Będą one również mniej stałe lub mocne, aniżeli bardziej jednorodne wzorce religijności indywidualnej, które charakteryzują społeczeństwa, w których “wszyscy” internalizują “oficjalny” model i w których internalizowany model jest społecznie wzmacniany przez biografię jednostki. Podsumowując, podczas gdy systemy znaczeń “ostatecznych” we współczesnym społeczeństwie charakteryzują się znaczną różnorodnością zawartości, są one podobne strukturalnie. Są relatywnie elastyczne i niestabilne.”* Indywidualizacja religii niesie za sobą jeszcze jedno zagrożenie. Jest nim brak lub redukcja obrzędowości religijnej. O ich roli pisaliśmy już w rozdziale IV. Przypomnijmy więc tylko: *“Uroczysty i publiczny charakter ceremonii kultowych jest cechą religii w ogóle. [...] Religia potrzebuje społeczności jako całości po to, by członkowie mogli wspólnie czcić święte przedmioty i bóstwa, a społeczność potrzebuje religii, by utrzymać prawo moralne i porządek.”*

Inaczej mówiąc, jeżeli religia zostanie pozbawiona publicznego obrzędu zostanie naruszony funkcjonalny porządek całego systemu. Z uwagi na ściśle, jak staraliśmy się wykazać, powiązania religii ze społeczeństwem, proces ten rzutować będzie na całość życia społecznego. Jednak taki upadek religii jest naszym zdaniem raczej mało prawdopodobny. Mniemanie to wynika po pierwsze z faktu, iż religia spełnia wszystkie

wymogi systemu działania. Zatem jej cechą jest zdolność do osiągnięcia stanu homeostazy oraz rozwoju. Po wtóre, jakakolwiek rewolucja techniczna i idąca w ślad za nią racjonalizacja życia nie uwolni jednostki od przemożności sytuacji ostatecznych, a inaczej mówiąc, jednostka zawsze pozostanie sama ze swymi problemami natury egzystencjalnej i będzie ona poszukiwać kogoś kto tę samotność rozproszy.

Religia będąc systemem społecznym posiada jedną jeszcze cechę, a mianowicie zdolność rekonstruowania się. Obserwacje współczesnego świata dostarczają dostatecznie wiele danych aby sądzić, iż następuje nawrót do "religii instytucjonalnej". Mówiąc "religia instytucjonalna" mamy zawsze na myśli religię nie zaś Kościół. Takie utożsamienie religii z Kościołem grozi bowiem zbyt pochopnym uproszczeniem sprawy. Kościół bowiem stanowi w obrębie systemu religijnego instytucję społeczną *sensu stricte*. Religia jest zaś, o czym była wielokrotnie mowa, systemem działania. Restaurację religii należy zatem traktować w sensie jej rekonfiguracji, która ma na celu funkcjonalne odtworzenie związków jej podsystemów z poszczególnymi podsystemami społecznymi. Wracając do rzeczy, w obliczu faktów stwierdzić należy, iż z jednej strony, mamy do czynienia z odnową tak zwanej religijności kościelnej, z drugiej zaś, stykamy się coraz częściej z powstawaniem najbardziej nawet egzotycznych sekt pseudoreligijnych. Jest to wreszcie dowodem nie tylko potrzeby teodycei, lecz także potrzeby wprowadzania ładu. Ład ten jest z kolei niczym innym jak jednością zachowań w obrębie całego systemu. Otwartym pozostaje tylko pytanie, która z form religijności będzie w stanie utrzymać się na powierzchni.

*"Mimo opłakanego stanu kultury nowożytnej, jakaś odpowiedź religijna z pewnością pojawi się, religia bowiem nie jest (albo przynajmniej nie jest już) "własnością" społeczeństwa w sensie Durkheimowskim, lecz konstytutywną częścią ludzkiej świadomości: poznawczym poszukiwaniem wzoru "ogólnego porządku" egzystencji, uczuciową potrzebą ustanowienia rytuału*

*i nadania mu statusu sacrum, pierwotną potrzebą odniesienia się do innych lub do zespołu znaczeń ustanawiających transcendentną odpowiedź oraz egzystencjalną potrzebą płynącą z przeżywania cierpienia i śmierci.”*

Czy jednak przetrwają religie tradycyjne, czy też rola współtworzenia systemu społecznego przypadnie nowej synkretycznej religii, której zapowiedzią są najrozmaitsze sekty począwszy od Kościoła Zjednoczenia Moon`a po Kościół scientologiczny. Jednak z uwagi na to, iż jak staraliśmy się wykazać w niniejszej pracy, formowanie się religii jest długotrwałym i skomplikowanym procesem, a w związku z tym przedostaje się do niej oprócz skodyfikowanych wierzeń i obrzędów, także i tradycja moglibyśmy odpowiedzieć, iż to właśnie “stare” religie wyjdą z tej rywalizacji obronną ręką.

*“Kiedy religie upadają, pojawiają się na ich miejsce kultury. Kiedy zaczynają rozpadać się instytucjonalne ramy religii, poszukiwanie bezpośredniego doświadczenia, które ludzie mogą odczuwać jako “religijne” ułatwia powstawanie kultów. Kult różni się od zorganizowanej religii pod wieloma względami. Z reguły kult rości sobie pretensje do pewnej wiedzy ezoterycznej, która była w ukryciu (bądź została zatajona przez ortodoksję), a która teraz nagle pojawiła się w świetle dnia. [...] Obrzędy kultowe zezwalają, a jeszcze częściej zachęcają wyznawców, by dali wyraz dotychczas powściąganym impulsom, co prowadzi do poczucia ex-stasis czy do pewnego momentu przeobrażenia. Jednak oszustwo takiego doświadczenia, to, co stanowi o jego nieautentyczności – jakkolwiek szczere byłoby takie poszukiwanie – to fakt, że opiera się ono na jakiejś koncepcji magicznego momentu na sile magii. Na podobieństwo środka na ból głowy oferuje ono natychmiastową wiarę, jeśli nie ulgę. I nie jest przypadkiem, że ruchy te mają krótki żywot, a ich wyznawcy ciągle poszukują nowego panaceum.”*

Wyłania się tu nam jednak kolejna sprawa, a mianowicie powstawanie tak zwanej “religii politycznej”, która usiłuje

wypełnić lukę w systemie społecznym, jaka powstanie zawsze, gdy Rozum odrzuci Wiarę. Rozwikłanie tego, jak i wcześniejszego problemu powinno jednak stać się tematem odrębnej pracy. Niemniej jednak wydaje się, iż rzeczą wartościową dla tego typu analizy będzie przyjęcie proponowanego tu sposobu traktowania religii jako systemu działania z wszystkimi wynikającymi z tego konsekwencjami.

## ***Bibliografia***

**Abel** Theodore, *Podstawy teorii socjologicznej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1977,

**Baczko** Bronisław, red., *Filozofia i socjologia w XX wieku*, Część II, Wiedza Powszechna, Warszawa 1965,

**Banaszczyk** Tadeusz, *Studia o przedstawieniach zbiorowych czasu i przestrzeni w durkheimowskiej szkole socjologicznej*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1989,

**Bazyłow** Ludwik, *Historia Rosji. Tom I i II*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1985,

**Bell** Daniel, *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998

**Bell** Daniel, *Powrót sacrum? Tezy na temat przyszłości religii*, ANEKS nr 29/30, Wydawnictwo GŁOSY, Poznań 1985,

**Benedict** Ruth, *Wzory kultury*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1966,

**Berger** Peter Ludwig, *Święty baldachim*, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków 1997,

**Berger** Peter, **Luckmann** Thomas, *Społeczne stwarzanie rzeczywistości*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1983,

**Boulding** Kenneth, red., *Ponad ekonomią*, Państwowy Instytut

Wydawniczy, Warszawa 1985,

**Daniélou** Jean, **Marrou** Henri Irenée, *Historia Kościoła tom I. Od początku do roku 600*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1986,

**Durkheim** Emil, *Elementarne formy życia religijnego. System totemiczny w Australii*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1990,

**Durkheim** Emil, *Zasady metody socjologicznej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1968,

**Eliade** Mircea, *Mit, sakrum, historia*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1993,

**Eliade** Mircea, *Szamanizm i archaiczne techniki ekstazy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994,

**Frazer** James George, *Złota gałąź*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1996,

**Freud** Zygmunt, *Totem i tabu*, Książka i Wiedza, Warszawa 1967,

**Knowels** M. David, **Oboleński** Dimitri, *Historia Kościoła tom II. Od roku 600 do 1500*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1988,

**Keller** Józef, *Prawosławie*, Wydawnictwo ISKRY, Warszawa 1982,

**Kossecki** Józef, *Granice manipulacji*, Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1984,

**Kozielecki** Józef, *Koncepcje psychologiczne człowieka*, Wydawnictwo ŻAK, Warszawa 1995,

**Leakey** Richard, *Pochodzenie człowieka*, Oficyna wydawnicza MOST, Warszawa 1995,

**Leeuw** van der, Gerardus, *Fenomenologia religii*, Książka i Wiedza, Warszawa 1997,

- Lévi-Strauss** Cloude, *Totemizm dzisiaj*, Wydawnictwo KR, Warszawa 1998,
- Luckmann** Thomas, *Niewidzialna religia*, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków 1996,
- Luhmann** Niklas, *Funkcja religii*, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków 1998,
- Malinowski** Bronisław, *Wierzenia pierwotne i formy ustroju społecznego. O zasadzie ekonomii myślenia*, Dzieła tom I, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1984,
- Malinowski** Bronisław, *Seks i stłumienie w społecznościach dzikich*, Dzieła tom VI, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1987,
- Malinowski**, *Mit, magia, religia*, Dzieła tom VII, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1990,
- Mauss** Marcel, *Socjologia i antropologia*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1973,
- Mead** Margared, *Kultura i tożsamość*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1978,
- Parsons** Talcott, *Szkice z teorii socjologicznej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1972,
- Piwowski** Władysław, *Socjologiczna definicja religii*, Studia socjologiczne nr 2 (53) 1974,
- Szacki** Jerzy, *Durkheim*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1964,
- Szczurkiewicz** Tadeusz, *Moda na socjologię*, Rolnicza Drukarnia i Księgarnia Nakładowa, Poznań 1937,
- Tatarkiewicz** Władysław, *Historia filozofii*, tom III, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995,
- Tillmann** Klaus-Jürgen, *Teorie socjalizacji. Społeczność*,

*instytucja, upodmiotowienie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996,

**Turner** Jonathan, *Struktura teorii socjologicznej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1985,

**Turowski** Jan, *Socjologia. Wielkie struktury społeczne*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1994,

**Weber** Max, *Etyka protestancka a duch kapitalizmu*, Wydawnictwo TEST, Lublin 1994,

**Weber** Max, *Szkice z socjologii religii*, Książka i Wiedza, Warszawa 1995,

**Wierciński** Andrzej, *Magia i religia. Szkice z antropologii religii*, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków 1997,

**Znanięcki** Florian, *Nauki o kulturze*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

---

# Atrakcje turystyczne Gór Świętokrzyskich

## Wstęp

Atrakcje turystyczne to osobliwości różnego typu, wyjątkowe sytuacje, które mogą spotkać turystę. Obecnie, gdy coraz

liczniejsze rzesze turystów z Polski wybierają wypoczynek w innych państwach a nawet na innych kontynentach, wydaje mi się wskazanym przedstawić obszar Gór Świętokrzyskich jako alternatywną propozycję wypoczynku. Zwróciłam uwagę na ten teren podczas licznych pieszych wędrówek po Polsce.

Wbrew obiegowym opiniom teren naszego kraju obfituje w atrakcje turystyczne w takim samym stopniu co inne państwa. Ze względu na krajobraz i bogactwo pamiątek przeszłości, Góry Świętokrzyskie należą do najciekawszych obszarów w Polsce. Dominującą funkcję stanowi turystyka krajoznawcza oraz wypoczynek świąteczny. Liczba miejsc wczasowych jest znikoma, nie ma poważniejszej liczby kwater prywatnych. Turystyczną bazę noclegową stanowią domy wycieczkowe (największy w Świętej Katarzynie) i schroniska młodzieżowe. Ogółem baza noclegowa to około 5000 miejsc (1992 r.).

Atutami tego regionu są dobra dostępność komunikacyjna (kolej, droga międzynarodowa E-77) oraz umiarkowany ruch turystyczny. Tutaj nie spotkamy rozkrzyczanych tłumów na szlakach. To idealne miejsce, aby w ciszy i spokoju czynnie wypocząć, a przy okazji zwiedzić interesujące miejsca. Praca moja ma na celu wykazanie, że Góry Świętokrzyskie należą do miejsc godnych poznania. Trzeba tylko je odkryć.

## **Spis Ilustracji**

Rysunek 1. Dąb Bartek.

Rysunek 2. Gołoborze w Górach Świętokrzyskich.

Rysunek 3. Gołoborze na Łysicy.

Rysunek 4. Jaskinia Raj.

Rysunek 5. Jaskinia Raj.

Rysunek 6. Ruiny zamku w Bodzentynie.

Rysunek 7. Bodzentyn – ruiny zamku od strony południowej.

Rysunek 8. Ruiny w Bodzentynie.

Rysunek 9. Zamek w Chęcinach.

Rysunek 10. Zamek w Chęcinach.

Rysunek 11. Widok z baszty w Chęcinach.

Rysunek 12. Zabytkowa kapliczka w Świętej Katarzynie.

Rysunek 13. Pałac Biskupi w Kielcach.

Rysunek 14. Dworek modrzewiowy w Kielcach.

Rysunek 15. Kadzielnia.

Rysunek 16. Kadzielnia (widok z amfiteatru).

Rysunek 17. Karczówka.

Rysunek 18. Klasztor na Świętym Krzyżu.

Rysunek 19. Wejście do skansenu Muzeum Wsi Kieleckiej.

Rysunek 20. Chata wiejska w skansenie.

## **Bibliografia**

1. Z. Kruczek, S. Socha „Geografia Atrakcji Turystycznych Polski”
2. T. Wróblewski 1977 „Góry Świętokrzyskie. Przewodnik”
3. T. Lijewski, B. Mikułowski, J. Wyrzykowski, PWE 1992 wyd. II „Geografia Turystyki Polski”
4. R. Garus „Przewodnik dla turystów pieszych i zmotoryzowanych Kielce – Góry Świętokrzyskie”
5. E. Massalski 1967 „Góry Świętokrzyskie”

---

*[Strony te przedstawiają pracę dyplomową mojej siostry*

*Eweliny. Napisała ją na zakończenie nauki w szkole hotelarskiej. Zostały w niej przedstawione atrakcje turystyczne Gór Świętokrzyskich, jednych z najstarszych gór w Polsce.*

*Obecny wygląd stron jest już trzecim – wykonanym przeze mnie. Jest najlepszy z tych, które były zastosowane dla tych stron]*

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

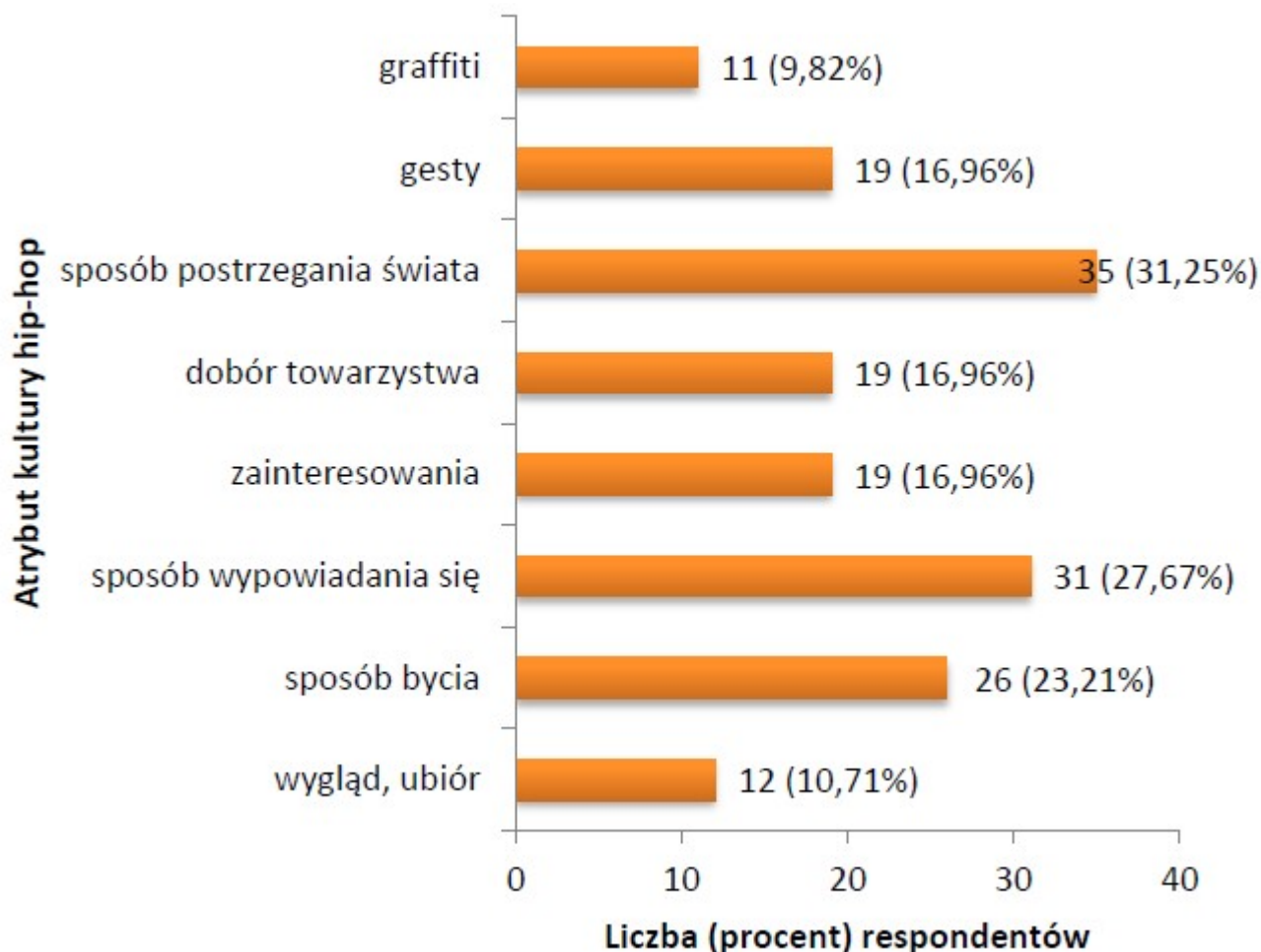
---

# **Styl bycia i miejsca spotkań**

## **praca magisterska o kulturze hip-hopu**

Respondenci (jak wynika z wykresu 6) przyznali, że jednym z głównych sposobów wyrażania buntu wobec rzeczywistości wynikającym z przynależności do subkultury hip-hopu lub identyfikowania się z tą kulturą jest sposób bycia.

Wykres 6. Sposób wyrażania buntu wobec rzeczywistości w konsekwencji przynależności do subkultury hip-hopu lub identyfikowania się z kulturą hip-hop (N=89)



Źr

ródło: opracowanie własne, 2013.

Celem jednego z kolejnych pytań ankietowych było pozyskania informacji na temat tego, jaki ten sposób bycia jest. Respondenci (bez wyraźnej różnicy w odpowiedziach badanych biorąc pod uwagę ich płeć) wskazywali przede wszystkim na: zamknięcie na krytykę (66,07%), „wyluzowanie” (51,79%), posiadanie sprecyzowanych poglądów na życie i ludzi (44,64%) oraz dążenie do celu (41,96%) – tabela 5.

Tabela 5. Styl bycia respondentów ze względu na wiek  $A=112$

Lp.	Odpowiedź	BADANI					
		OGÓŁEM		KOBIECY		MĘCZYŹNI	
		L	%	L	%	L	%
1	2	3	4	5	6	7	8
1.	Wyluzowany/a	58	51,79	16	14,29	42	37,50
2.	0 sprecyzowanych poglądach na życie i ludzi	50	44,64	20	17,86	30	26,79
3.	Wiedzący/a czego chce	47	41,96	19	16,96	28	25,00
4.	Zagubiony/a w rzeczywistości	26	23,21	10	8,93	16	14,29
5.	Szukający/a swojej dogi	30	26,79	11	9,82	19	16,96
6.	Otwarty/a na krytykę	44	39,29	19	16,96	25	22,32

7.	Zamknięty/a na krytykę	74	66,07	28	25,00	46	41,07
8.	Jasno wyrażający/a swoje poglądy	45	40,18	17	15,18	28	25,00
9.	„luzak”	33	29,46	16	14,29	17	15,18
10.	Walczący/a z przeciwnościami losu	31	27,68	21	18,75	10	8,93
11.	Ambitny/a	14	12,50	10	8,93	4	3,57
12.	Pozbawiony/a złudzeń	16	14,29	7	6,25	9	8,04
13.	Posiadający/a lekceważący stosunek do wszelkich instytucji	12	10,71	10	8,93	2	1,79
14.	Bezczelny/a	19	16,96	8	7,14	11	9,82
15.	Nie tolerujący/a „frajerów” u „mieszczuchów”	46	41,07	7	6,25	39	34,82

Dane nie sumują się do 100,00% z uwagi na możliwość wybrania kilku wariantów odpowiedzi.

Legenda: L – liczba

Źródło: opracowanie własne, 2013.

Odpowiedzi ankietowanych sugerują, że ich bunt wyraża się przede wszystkim w zamknięciu na krytykę, niezgodzie z poglądami ludzi, którzy się z nim z kolei nie zgadzają. O tym, czy jest to „zdrowe” i właściwe podejście można dyskutować, aczkolwiek konstruktywna krytyka, nie zawsze musi być katalizatorem konfliktu.

Ponadto, nierzadko młodzi ludzie nie mając właściwego doświadczenia życiowego popełniają błędy, których mogliby uniknąć pozostając otwartymi właśnie na krytykę konstruktywną.

Przechodząc do kolejnego najczęściej wskazywanego sposobu bycia, czyli „wyluzowania” należy stwierdzić, że nierzadko może mieć ono charakter lekceważącego stosunku do spraw ważnych, z którymi jednostka może się nie zgadzać. Przykładem może być konflikt na linii rodzic-dziecko (w tym przypadku dojrzewający młody człowiek, który pasjonuje się muzyką hip-hopu). Bagatelizowanie, czy lekceważenie konfliktów różnego typu (w tym w szczególności rodzinnych), może doprowadzić do wykształcenia braku odpowiedzialności, rozwiązywania sytuacji konfliktowych i nieprawidłowego nawiązywania (czy rozwiązywania) relacji interpersonalnych.

Kolejny najczęściej wskazywany wyznacznik stylu bycia hip-hopowca, pozwalający mu na ekspresję buntu to sprecyzowane

poglądy na życie i ludzi oraz dążenie do celu. Obecnie ceni się osoby, które wiedzą czego w życiu chcą. Jest to szczególnie ważne w przypadku hip-hopowców wychowujących się w rodzinach patologicznych. Ich bunt może tutaj objawiać się pragnieniem lepszego życia, niż te którego doświadczają np. w domu rodzinnym – tabela 5.

Ankietowani zapytani, gdzie najczęściej spotykają się z innymi hip-hopowcami wskazywali na mieszkania (91,07%), kluby (68,75%) oraz na podwórko (46,43%).

W przypadku pierwszych dwóch odpowiedzi nie zaobserwowano wyraźnej różnicy w odpowiedziach badanych pod względem ich wieku, natomiast spotkania na podwórkach są najbardziej typowe dla młodszej grupy wiekowej hip-hopowców, który brali udział w badaniu – tabela 6.

Tabela 6. Najczęstsze miejsca spotkań badanych hip-hopowców (N=112)

L.p.	Odpowiedź	BADANI					
		OGÓŁEM		od 12 do 16 lat		od 17 do powyżej 19 lat	
		L	%	L	%	L	%
1	2	3	4	5	6	7	8
1.	Podwórko	52	46,43	40	35,71	12	10,71
2.	Klub	35	31,25	25	22,32	10	8,93
3.	Na ściankach (graffiti)	36	32,14	16	14,29	20	17,86
4.	Kluby	77	68,75	41	36,61	36	32,14
5.	Mieszkania	102	91,07	55	49,11	47	41,96

Dane nie sumują się do 100,00% z uwagi na możliwość wybrania kilku wariantów odpowiedzi.

Legenda: L – liczba

Źródło: opracowanie własne, 2013.

Może dziwić fakt, że mieszkanie zostało wskazane jako najczęstsze miejsce spotkań. Jest to zamknięta przestrzeń i można przypuszczać, że hip-hopowcy spotkają się w nich przede wszystkim w swoim gronie. Być może to właśnie mieszkania są miejscami, w których dochodzi do twórczej aktywności badanych, czyli pisania tekstów i rapowania.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

---

# Międzynarodowe siły bezpieczeństwa – KFOR

## praca magisterska o międzynarodowym konflikcie w Kosowie

### Sytuacja w Kosowie po zakończeniu wojny

Rada Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych 10 czerwca 1999 r. ogłosiła rezolucję (zob. aneks nr 10), która w sposób szczegółowy określała utworzenie cywilnej administracji i warunki utrzymania pokoju w Kosowie. Częścią składową Rezolucji stały się (w formie aneksu 1 i 2) „Zasady Petersberskie” (ustanowione przez G-8 na spotkaniu 06 maja 1999 r.), „Akt Belgradzki” (podpisany 04 czerwca 1999 r.) oraz wojskowo-techniczne porozumienie o wycofaniu z Kosowa jugosłowiańskich sił zbrojnych (podpisane 09 czerwca 1999 r.).

Ponadto w rezolucji tej zobowiązano się do utorowania wspólnej drogi zmierzającej do pokojowego uregulowania konfliktu i bezpiecznego powrotu do domów setek tysięcy albańskich uchodźców z Kosowa i innych przemieszczających się osób. W kwestii zaprowadzenia bezpieczeństwa w prowincji rezolucja nr 1244, opierając się na zasadach zawartych w Rozdziale VII Karty NZ, upoważniała międzynarodowe siły bezpieczeństwa do stacjonowania w Kosowie i określała ich główne zadania, zezwalając na wykorzystanie do ich realizacji wszystkich niezbędnych środków. Zaprowadzenie pokoju miało się odbywać poprzez zawieszenie broni, demilitaryzację UÇK i innych grup kosowskich Albańczyków oraz zapewnienie bezpieczeństwa dla powracających uchodźców.

Wkroczenie międzynarodowych sił KFOR do Kosowa (operacja Joint Guardian) i zajęcie wcześniej wyznaczonych stref, było następnym krokiem przewidzianym w planach NATO. Jednak i tu nie obyło się bez incydentu jakim było opanowanie przez rosyjski oddział SFOR stacjonujący do tej pory w Bośni, wbrew wcześniejszym uzgodnieniom, strategicznie ważnego lotniska Slatina w Priştinie. Rozkaz to tego manewru wydał bezpośrednio Borys Jelcyn i miał on przede wszystkim znaczenie propagandowe, także w rozgrywkach politycznych w samej Rosji ale przede wszystkim był to dramatyczny gest Rosjan, którzy nieskutecznie żądali własnego sektora w Kosowie. Status przebywających w Kosowie wojsk rosyjskich został określony na mocy porozumienia zawartego 18 czerwca 1999 r. w Helsinkach (zob. aneks nr 4). Z sił NATO jako pierwsze do Kosowa wkroczyły 12 czerwca oddziały wojsk brytyjskich, a następnie wojska włoskie, niemieckie i amerykańskie. Siły KFOR wchodziły do prowincji w ślad za ustępującymi siłami jugosłowiańskimi, które opuszczały Kosowo w formie przewidzianej w porozumieniu wojskowym. Wycofywanie się wojsk jugosłowiańskich odbywało się w trzech etapach. Pierwszy etap zaczął się już 10 czerwca wycofaniem wojsk jugosłowiańskich z północy Kosowa. Zakończył się on o północy tego samego dnia i z tej „bezpiecznej”, bo nie graniczącej z terytoriami zajętych przez UÇK, części

Kosowa do Serbii wycofało się 7 tys. żołnierzy. Na ich miejsce w 5 dni przerzucone zostały oddziały jugosłowiańskie ze strefy środkowej. W ósmym dniu operacji rozpoczął się odwrót z III strefy, południowej, przy granicy z Albanią. Dopiero po przegrupowaniu wojsk jugosłowiańskich i rozminowaniu dróg prowadzących do Kosowa, do prowincji miały wjechać siły KFOR.

Siły KFOR rozmieszczone w Kosowie, podlegały dowództwu i politycznemu przewodnictwu Rady Północnoatlantyckiej, która prowadziła również konsultacje z wojskami współpracującymi z NATO. Udział sił NATO w operacji Joint Guardian, był w oczach wielu społeczności, przede wszystkim albańskiej, gwarantem bezpieczeństwa i warunkiem szybkiego powrotu uchodźców do domów. Obecność tych sił dawała także gwarancję pomocy ze strony poszczególnych rządów i organizacji międzynarodowych, którzy swą pomoc uzależniali częściowo także od obecności w prowincji wojsk Sojuszu. Zresztą, co trzeba od razu zaznaczyć, pomoc w postaci tak licznych oddziałów wojskowych nie mogła być dziełem żadnej innej organizacji ani rządu, nawet tak dużego państwa jak Rosja, która po szumnych deklaracjach przysłania do Kosowa kontyngentu swych wojsk składających się z ok. 10 tys. żołnierzy, z powodu braku pieniędzy przysłała zaledwie 3.600 żołnierzy.

Do priorytetowych zadań sił KFOR należała ochrona wieloetnicznej ludności Kosowa oraz doprowadzenie do rozbrojenia UÇK i odebrania tysięcy sztuk broni znajdującej się w rękach ludności cywilnej zarówno albańskiej jak i serbskiej. Temu ostatniemu planowi służyć miało podpisanie specjalnego porozumienia w którym bojownicy Armii Wyzwolenia Kosowa (UÇK) zobowiązali się do przerwania ognia, demilitaryzacji i powrotu do życia cywilnego. Dokument został podpisany w nocy z 20 na 21 czerwca w Priştinie przez dowódcę KFOR Michaela Jacksona i przez politycznego przywódcę UÇK Hashima Thaçiego.

Na mocy tego dokumentu:

- UÇK zobowiązywała się do udzielania wsparcia KFOR i udziału w tworzeniu atmosfery przyjaznej dla ludności cywilnej oraz dla sił pokojowych i innych międzynarodowych organizacji;
  - Od momentu podpisania dokumentu UÇK miała wykonywać polecenia KFOR. W razie złamania przez nią porozumienia KFOR zastrzegało sobie możliwość podjęcia działań militarnych, które uzna za stosowne;
  - Bojownicy UÇK mieli wyrzec się użycia siły i zrezygnowali z wszelkich działań wojennych. Mieli zakaz posługiwania się bronią palną oraz materiałami wybuchowymi. Zaprzestać mieli rozmieszczania min;
  - Nie mogli atakować, przetrzymywać ani zastraszać cywilów w Kosowie, ani konfiskować czy naruszać własności prywatnej;
  - Od 20 czerwca członkowie UÇK nie mogli nosić jakiegokolwiek broni w odległości mniejszej niż 2 km od głównych dróg, miast i zewnętrznych granic Kosowa. Po upływie 7 dni broń automatyczną mogli nosić wyłącznie w miejscach zgrupowania;
  - W ciągu 4 dni od podpisania porozumienia UÇK powinna zlikwidować pozycje bojowe, posterunki i punkty kontrolne na drogach;
  - W ciągu 7 dni UÇK rozminować miała zaminowane przez jej bojowników tereny i zlikwidować zastawione przez nich zasadzki;
  - W ciągu 7 dni od podpisania porozumienia UÇK wyznaczyć miało punkty składania broni. Miały one zostać zgłoszone przedstawicielom KFOR i być sprawdzane przez międzynarodowe siły;
- UÇK musiało złożyć w ciągu 30 dni (licząc od 21 czerwca) wszelką broń o kalibrze większym niż 12,7 mm. Broń maszynowa, nawet o kalibrze mniejszym niż 12,7 mm, powinna była być zdana w ciągu 90 dni;
- Miejsca deponowania broni miały być przez 30 dni kontrolowane wyłącznie przez UÇK, a w ciągu kolejnych 60 dni wspólnie przez UÇK i KFOR. Po upływie 90 dni przejść

one miały pod całkowitą kontrolę międzynarodowych sił pokojowych;

- W ciągu 90 dni wszystkie siły UÇK miały być całkowicie zdemilitaryzowane. Po upływie tego czasu bojownicy nie mogli nosić mundurów wojskowych i używać symboli UÇK;
- Międzynarodowa wspólnota (!) rozpatrywała możliwość wcielenia członków UÇK do nowych sił policyjnych, które zostaną utworzone w Kosowie, oraz do armii, której status byłby podobny do statusu Gwardii Narodowej w amerykańskich stanach;
- W ciągu 4 dni powstać miała w Priştinie wspólna komisja do spraw realizacji porozumienia z udziałem dowódców KFOR i UÇK oraz przedstawiciela tymczasowej administracji cywilnej dla Kosowa.

Rozmieszczenie sił KFOR, w którym dominowali żołnierze z państw NATO, było ważnym argumentem wymierzonym w UÇK, która fakt posiadania broni motywowała swoim prawem do samoobrony. Armia Wyzwolenia Kosowa – licząca według różnych szacunków od 15 do 40 tys. żołnierzy w okresie nalotów NATO- została oficjalnie rozwiązana 20 września 1999 roku. Do magazynów sił międzynarodowych stacjonujących w Kosowie złożono w krótkim czasie ponad 10 tys. sztuk broni, w tym prawie 9 tys. zwykłych karabinów, ponad 800 karabinów maszynowych, 300 sztuk broni przeciwpancernej, ponad 27 tys. granatów, 1,2 tys. min, ponad tonę materiałów wybuchowych i 5,5 mln sztuk różnego rodzaju amunicji. UÇK przekształcono w Korpus Ochrony Kosowa (TMK), którego głównym zadaniem miała być odbudowa zniszczeń wojennych oraz udział w akcjach nadzwyczajnych, ratowanie powodzian, gaszenie pożarów. Korpus liczyć miał ok. 3 tys. „aktywnych” junaków i 2 tys. rezerwowych. Za tę służbę, połączoną z pracą, członkowie korpusu otrzymywali wynagrodzenie wysokości 200 dolarów miesięcznie. Zostali umundurowani i skoszarowani w sześciu rejonach. Funkcyjni – około 200 osób – zachowali prawo do posiadania broni osobistej. Ogółem w arsenale korpusu znajdowało się 600 sztuk tej broni. W TMK, oprócz byłych „uczekistów”, znaleźć się

mieli także przedstawiciele innych narodów zamieszkujących prowincję, w tym około 15 – 20 proc. Serbów. Ci jednak bojkotowali TMK, pragnąc utworzyć własny, serbski korpus. KFOR i cywilna administracja Kosowa z ramienia ONZ zdecydowanie się temu sprzeciwiali.

NATO nie planowało podziału Kosowa i zdecydowanie sprzeciwiało się żądaniom Rosji przyznania jej odrębnego sektora. Nieoficjalnie Moskwa sugerowała także, że odpowiednia byłby dla niej północna część Kosowa, obfitująca w bogactwa naturalne podczas gdy NATO patrołowałoby biedne południe. Sojusz zgadzał się jedynie na przyjęcie sił rosyjskich ale tylko jako część składową innego sektora i podporządkowaną danemu dowództwu. Problem z kontyngentem rosyjskim, niezależnie od tego gdzie by się znajdował, polegał jeszcze na jawnej wrogości jaką do Rosjan żywili Albańczycy, którzy oskarżali ich nie tylko o sprzyjanie Serbom ale i o udział po ich stronie w prowadzeniu czystek etnicznych w Kosowie. Rzecznik UÇK Jakup Krasniqi otwarcie oświadczył także, że wojska rosyjskie przebywające do Kosowa partyzanci traktować będą jako „wrogie siły” co z kolei wywołało gwałtowną reakcję rosyjskiego MSZ, który oświadczył, że takie postępowanie będzie oficjalnym „wypowiedzeniem wojny”.

Zanim jeszcze doszło do operacji rozmieszczenia sił bezpieczeństwa w Kosowie NATO dysponowało paroma planami jak tego dokonać. Pierwszy taki plan powstał już na początku operacji Allied Force i przewidywał wysłanie ok. 28 tysięcy żołnierzy z czego 4 tys. stanowić by mieli sami Amerykanie. W połowie maja 1999 r. NATO oszacowało swoje założenia względem operacji „Joint Guardian” pod kątem zwiększenia liczebności sił stacjonujących w Kosowie. NATO miało do tej pory 16 tys. wojska rozmieszczonego w Macedonii, ćwiczących się do przeprowadzenia swych misji w ramach KFOR oraz organizując pomoc dla napływających do tej republiki tysięcy uchodźców. Siły te zostały w połowie maja wzmocnione przez dodatkowe siły z Wielkiej Brytanii i Niemiec. Wojska NATO stacjonujące w

Macedonii po otrzymaniu odpowiedniego rozkazu jako pierwsze miały wkroczyć do Kosowa i w bardzo szybkim tempie nie tylko je zająć ale i stworzyć wstępne wojskowe struktury dowodzenia i prowizoryczną infrastrukturę. Infrastruktura ta zaspokoiłaby podstawowe potrzeby nie tylko szybko wkraczającym wojskom KFOR ale miała być pomocna zmieniającym się władzom i organizacjom niosącym pomoc humanitarną. Organizacje humanitarne, finansowane z różnych źródeł, były obok sił KFOR ważnym czynnikiem stabilizacyjnym w ogarniętej chaosem prowincji.

Siły wojskowe KFOR miały do spełnienia kilka podstawowych zadań. Przede wszystkim musiały zabezpieczyć i rozminować najważniejsze fragmenty dróg i szlaków komunikacyjnych, a także zabezpieczyć ważniejsze obiekty strategiczne takie jak np. mosty. Czynności te były wykonywane generalnie przez wojska KFOR ale zdarzały się wypadki, że Serbowie zgodnie z podpisanym porozumieniem dostarczali wkraczającym wojskom mapy z naniesionymi polami minowymi. Mapy te rozwiązywały tylko część problemu gdyż w całym Kosowie roiło się od nieoznaczonych pól minowych, zakładanych przez Serbów i Albańczyków z UÇK w potrzebie chwili, do których brakowało dokumentacji i pełno było różnego rodzaju niewypałów, także natowskiego pochodzenia. Po zakończeniu bombardowań, Kosowo było jednym z najbardziej zaminowanych terenów na świecie. Według NATO w okolicach granicy z Macedonią na metr kwadratowy terenu znajdowało się 30-40 min pozostawionych przez serbską armię. Główne drogi dojazdowe rozminowano w kilka miesięcy. Usunięcie wszystkich min może, zdaniem niektórych ekspertów, zająć 10-15 lat. Za miny odpowiadają nie tylko Serbowie. Część bomb kasetonowych, których użyło NATO, nie wybuchają od razu – praktycznie działają teraz jak miny. W dodatku są one kolorowe i budzą zainteresowanie dzieci. Według statystyk, opracowanych przez Johna Flanagana, szefa zespołu ONZ ds. usuwania skutków nalotów i rozminowania Kosowa, wynika, że natowskie niewybuchy zabiły do czerwca 2000 r. 101 osób, a 389 osób zostało rannych.

Po zajęciu Kosowa przez Siły KFOR przystąpiono do jego odbudowy ze zniszczeń wojennych. W pierwszym rządzie przystąpiono do odbudowy najważniejszej infrastruktury mającej bezpośredni wpływ na szybkość odbudowy Kosowa a także mosty, drogi i inne udogodnienia transportowe umożliwiające ludziom szybki powrót do swych domów. Pomoc przewidywała także zapewnienie schronienia ludziom, którzy nie mieli chwilowo dokąd iść. Mając na uwadze liczne problemy techniczne i te w zakresie bezpieczeństwa, NATO starało się opóźnić powrót uchodźców do Kosowa, który faktycznie zaczął się niemal od razu.

W operacji Joint Guardian udział brały wojska z wszystkich 19 państw Sojuszu (które stanowiły ok. 80 % sił KFOR) oraz z kilkunastu innych krajów. Najliczniejsze wojska narodowe rozmieszczone zostały w swoich sektorach (z wyjątkiem Rosji):

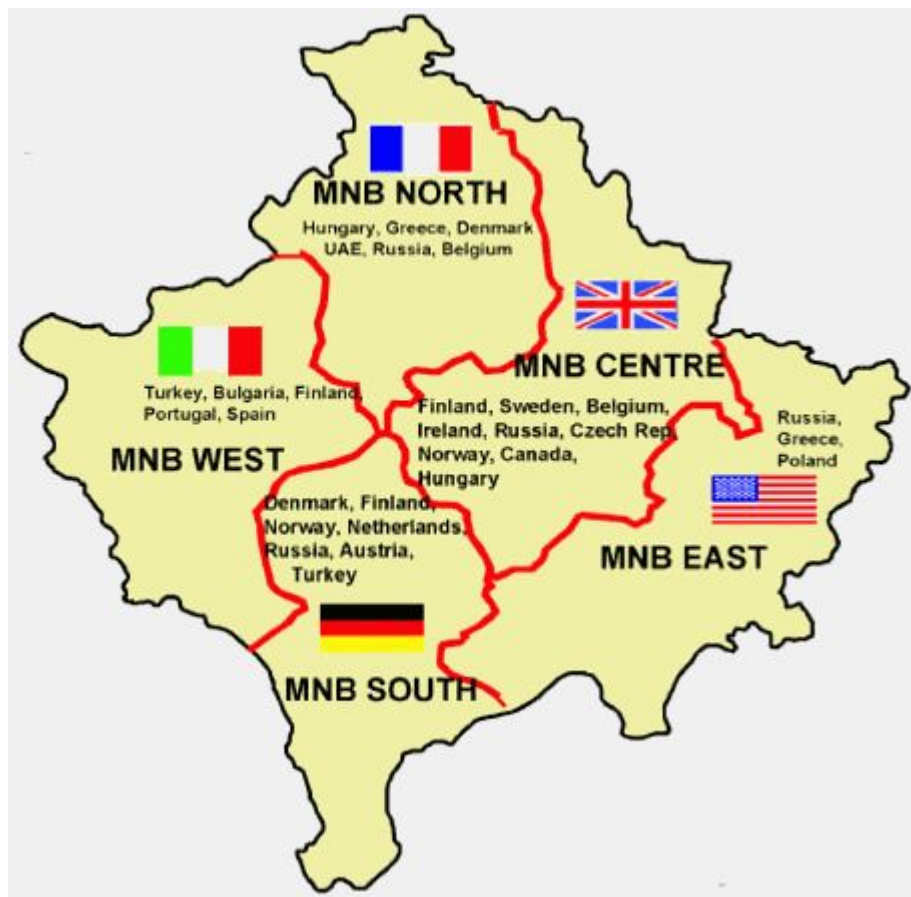
- Wielka Brytania – wystawiła 12 tys. wojska i z tego kraju pochodził również głównodowodzący tą operacją gen. Michael Jackson. Główny sztab mieścił się w Priştinie i większa część brytyjskiego kontyngentu stacjonowała na tym obszarze.
- Niemcy – wystawiły 8.5 tys. wojska rozmieszczonego w południowo-zachodniej części Kosowa z centrum w Prizrenie. Operacja ta była pierwszą do zakończenia II wojny światowej gdzie niemieccy żołnierze mogli stacjonować na obszarze innego państwa.
- Francja – siły tego państwa liczące 7 tys. żołnierzy zostały wzmocnione kontyngentem 1, 200 żołnierzy z Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Wojska te stacjonują w strefie z Kosovską Mitrovicą, miastem targanym licznymi zamieszkami pomiędzy podzieloną społecznością serbską i albańską.
- Włochy – wystawiły ponad 5 tys. żołnierzy, którzy stacjonują w własnym sektorze na zachodzie Kosowa, z siedzibą w Peći.
- Rosja – Rosja wystawiła ok. 3.600 żołnierzy, którzy

zostali rozmieszczeni na północy Kosowa w strefie francuskiej.

- Stany Zjednoczone – zadeklarowały dostarczyć na potrzeby KFOR ok. 7 tys. żołnierzy rozdysponowanych jednak w różnych sektorach. Główne siły wojsk amerykańskich stacjonują w południowo-wschodniej części Kosowa z kwaterą główną mieszczącą się w Gnjilane.

Do stycznia 2000 roku KFOR z zamierzonych 50 tys. żołnierzy dysponowało ok. 45 tys. ale stan ten stale się powiększał. Według planów siły KFOR osiągając stan 50 tys. miały być rozdysponowane w ważniejszych punktach regionu. Blisko 42,5 żołnierzy z 28 krajów rozmieszczonych miało być w samym Kosowie (Tabela 6), a pozostałe 7,5 tys. stanowić miało dodatkowe wsparcie rozmieszczone w Macedonii, Albanii i Grecji. Kontyngenty KFOR zgrupowane są w pięć wielonarodowych brygad. Choć brygady te są odpowiedzialne za swój obszar działań, to wszystkie podlegają dowództwu KFOR. Pierwszym dowódcą KFOR był brytyjski gen Michael Jackson, który następnie został zmieniony na tym stanowisku przez niemieckiego generała Klausa Reihardta. Na początku kwietnia 2000 r. dowództwo KFOR przejął hiszpański gen. Huan Ortuno.

Rys. 3. Rozmieszczenie głównych sił KFOR w Kosowie



Źródło: Rozmieszczenie głównych sił KFOR w Kosowie, [osce.org/kosovo/reports/hr/part2/05-maps.htm](http://osce.org/kosovo/reports/hr/part2/05-maps.htm)

Tabela 6. Skład KFOR według przynależności państwowej (stan z 12 stycznia 2000)

Państwa	Ilość wystawionych wojsk
<i>Argentyna</i>	110
<i>Austria</i>	470
<i>Azerbejdżan</i>	35
* <i>Belgia</i>	1000
* <i>Kanada</i>	1300
* <i>Republika Czeska</i>	160
* <i>Dania</i>	900
<i>Finlandia</i>	680
* <i>Francja</i>	4800
<i>Gruzja</i>	35
* <i>Niemcy</i>	5600
* <i>Grecja</i>	800
* <i>Węgry</i>	300

* Islandia	2
Irlandia	100
* Włochy	5850
Jordania	50
Litwa	30
* Luksemburg	2
Maroko	300
* Holandia	1650
* Norwegia	1250
* Polska	615
* Portugalia	330
Rosja	3250
Słowacja	6
Słowenia	40
* Hiszpania	1230
Szwecja	740
Szwajcaria	130
* Turcja	1000
Zjednoczone Emiraty Arabskie	1250
* Wielka Brytania	3500
* Stany Zjednoczone	6100
Ukraina	240
<b>Całkowita ilość wojsk</b>	<b>45,000</b>

\* państwa członkowskie NATO (stanowiące ok. 80% całości KFOR)

Źródło: Current, deployments in Kosovo, mod.uk/news/kosovo/deployments.htm

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

---

# Ruch Yipisów

## praca magisterska o ruchach młodzieżowych

Moment podjęcia walki, przy użyciu przemocy, z przeważającymi siłami policyjnymi stał się punktem zwrotnym w historii całego ruchu hipisowskiego z założenia antyinstytucjonalnego). Wtedy to ludzie uświadomili sobie, że lansowana przez pokolenie Beatników ucieczka, często bez celu, na dłuższą metę nie sprawdza się, bo planeta Ziemia jest zbyt mała i uciekać po prostu już nie ma dokąd.

Ci ludzie przekształcili nieco beatnikowską ideę, nadając jej konkretny kierunek. Jedni realizowali się nadal w teorii i praktyce powszechnej miłości, natomiast inni zaangażowali się w ruch o charakterze bardziej politycznym – zakładając „Youth International Party” („Międzynarodową Partię Młodych”). Od skrótu YIP wywodzi się ich nazwa – „Yipisi”.

Istnieje pewien pogląd, który zakłada, iż dopiero od tego momentu rozpoczyna się prawdziwa kontrkultura. Stanisław Tokarski w książce p.t: *Orient i subkultury* pisze: „Toczy się dzisiaj spór, czy to Hipisi byli prawdziwą amerykańską kontestacją, czy było wręcz przeciwnie: prawdziwe oblicze kontrkultury stworzyli Freebisi, Diggersi, Yipisi, a Hipisi utopili idee kulturowego buntu w morzu błazenady, w oparach narkotyków, w obsesji seksem”[1].

Za twórców YIP uważa się amerykańskich ideologów kontrkultury: J. Rubina, A. Hoffmana, D. Dilingera. Głównym celem YIP było koordynowanie działań protestacyjnych i walki politycznej w ogóle.[2]

Animatorzy nowego ruchu pozostawali w zasadzie wierni wcześniejszemu etosowi. YIP miał stanowić zbiór luźnych grup przez osoby o wyższym stopniu aktywności. Nie było tam centralnego zarządzania, jednostki przyjmowały przywództwo

dzięki osobistej charyzmie i spontanicznej akceptacji.

W trakcie swego rozwoju ruch ten uległ wyraźnej radykalizacji i upolitycznieniu – czego przykłady dawali w licznie publikowanych manifestach. W jednym z nich pisali: „Jesteśmy Ludem. Jesteśmy Nowym Narodem. Wierzymy w życie. I chcemy żyć teraz. Chcemy być żywi przez 24 godziny na dobę. Ameryka to maszyna. Motorem, który ją wprawia w ruch jest pogoń za pieniądzem, którego władza tworzy społeczeństwo oparte na wojnie, rasizmie, skomercjalizowanym seksie i destrukcji całej planety. Nasza energia życiowa stanowi wielki zagrożenie dla tej maszyny. Dlatego chcą nas zatrzymać. Chcą nas uczynić podobnymi do siebie (...) Ameryka wypowiedziała wojnę Nowemu Narodowi”. [3]

Spora część członków opuszcza szeregi ruchu wskutek, chociażby nadużywania narkotyków. Pozostali poszukują nowych, alternatywnych form działalności, które realizują w komunach artystycznych i usługowych. Mając świadomość niedomagań publicznej służby zdrowia próbują tworzyć alternatywne instytucje. Ponadto próbują tworzyć własną kontrpropagandę przeciwdziałającą oficjalnym mass mediom.

Jako jedną z form wybrali teatr guerilla, czyli teatr rewolucyjny. Na jednym z takich przedstawień uczestnicy, a było to w trakcie antywojennej demonstracji, bombardowali

interweniujących stróżów prawa balonami wypełnionymi sztuczną krwią. Zdaniem pomysłodawcy – A. Hoffmana: „Wysmarowani na czerwono policjanci mieli budzić wśród widzów odpowiednie skojarzenia z wojną w Wietnamie, utrwałać powiązania policjanta z przelewem krwi i brutalnością”. [4]

Ruch Yipies odegrał dużą rolę w związku z organizowaniem festiwalu w Woodstock, gdzie podjęli się dostarczania żywności i organizowaniem punktów medycznych.

Sami także byli organizatorami „Festiwalu Życia” latem 1968 roku w Chicago. Został on zorganizowany jako kontrimpresa do

Konwencji Partii Konserwatywnej. „Festiwal Życia” stanowił jeden wielki happening parodiujący wybory. Yipisi, którzy na tę imprezę przybyli tłumnie, za swego kandydata obrali ... świnię o imieniu „Pigasmus” (została ona potem umieszczona w jednej z rolniczych komun).

Na ten wielki polityczny happening policja zareagowała wyjątkowo brutalnie, czego rezultatem były krwawe walki, jakie miały miejsce na ulicach Chicago. Ich bilans to – kilka osób, które zginęły, setki rannych i aresztowanych (w tym także A. Hoffmana), a rok później, na „Woodstock” śpiewano już o tych wydarzeniach nazywając je: „Rzezią w Chicago”. [5]

Władze postanowiły zlikwidować kontestację, policyjny terror wobec Yipisów i innych grup mieszczących się w jej szerokim zakresie, stał się coraz ostrzejszy. Dzięki wprowadzeniu nowej ustawy prezydenta Nixona przeciw rozruchom i konspiracji w 1969 roku doprowadzono do skazania głównych ideologów YIP.

W liście napisanym w więzieniu przez Rubina czytamy: ” (...) Jest rok 1969 i rok 1965 wydaje nam się już odległy, jak wspomnienie z dzieciństwa. Byliśmy wtedy zdobywcami świata. Nikt nie mógł nas zatrzymać. Zbliżaliśmy się do końca wojny. Chcieliśmy zlikwidować rasizm, zmobilizować biedotę. Mieliśmy przejąć uniwersytety (...) Od tego czasu bardzo opadły nam skrzydła. Nixona zastąpił Johnson, a biały rasizm jest potężniejszy, niż kiedykolwiek. Ameryka stała się głucha na nasze marzenia dziecinne. Zapanowały beczynność i cynizm (...) Ponieważ sięgnęliśmy bardzo głęboko w każdej fazie naszego ruchu, procesy , więzienia i prześladowania osłabiły energię i zdemoralizowały bojowego ducha”. [6]

W latach następnych młodzież spod znaku YIP skierowała się bardziej w stronę transcendencji, mistycyzmu, znajdując schronienie w religiach Wschodu. Ten, wcześniej silnie upolityczniony wizerunek, zostaje przekształcony w kierunku silnej wspólnotowości, w kierunku dalszej realizacji alternatywnych form życia, jednak nie upowszechniając swych

wartości szerzej.

Potwierdza to w swych rozważaniach jeden z teoretyków amerykańskiego „Undergroundu” – M. Rosseman. Według niego równoległe z upolitycznieniem się Hipisów, nastąpiło upolitycznienie ich wzorów zachowania i wartości charakterystycznych dla tej grupy młodych ludzi.

Twierdzi również, iż 75% organizacji „Students for a Democratic Society” („Studenci W Walce o Demokratyczne Społeczeństwo”) można by nazwać Hipisami.[7]

---

[1] S. Tokarski, *Orient i kontrkultury*, „Wiedza Powszechna”, Warszawa 1984, s. 20.

[2] M. Filipiak, *Od subkultury do kultury alternatywnej*, „UMCS”, Lublin 1999, s. 45.

[3] A. Jawłowska, *Drogi kontrkultury*, Warszawa 1975, PiW, s. 155.

[4] Tamże, s. 157.

[5] S. Tokarski *Orient i...*, op. cit., s. 32.

[6] A. Jawłowska *Drogi...*, op. cit., s. 157.

[7] Tamże, s. 157.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.

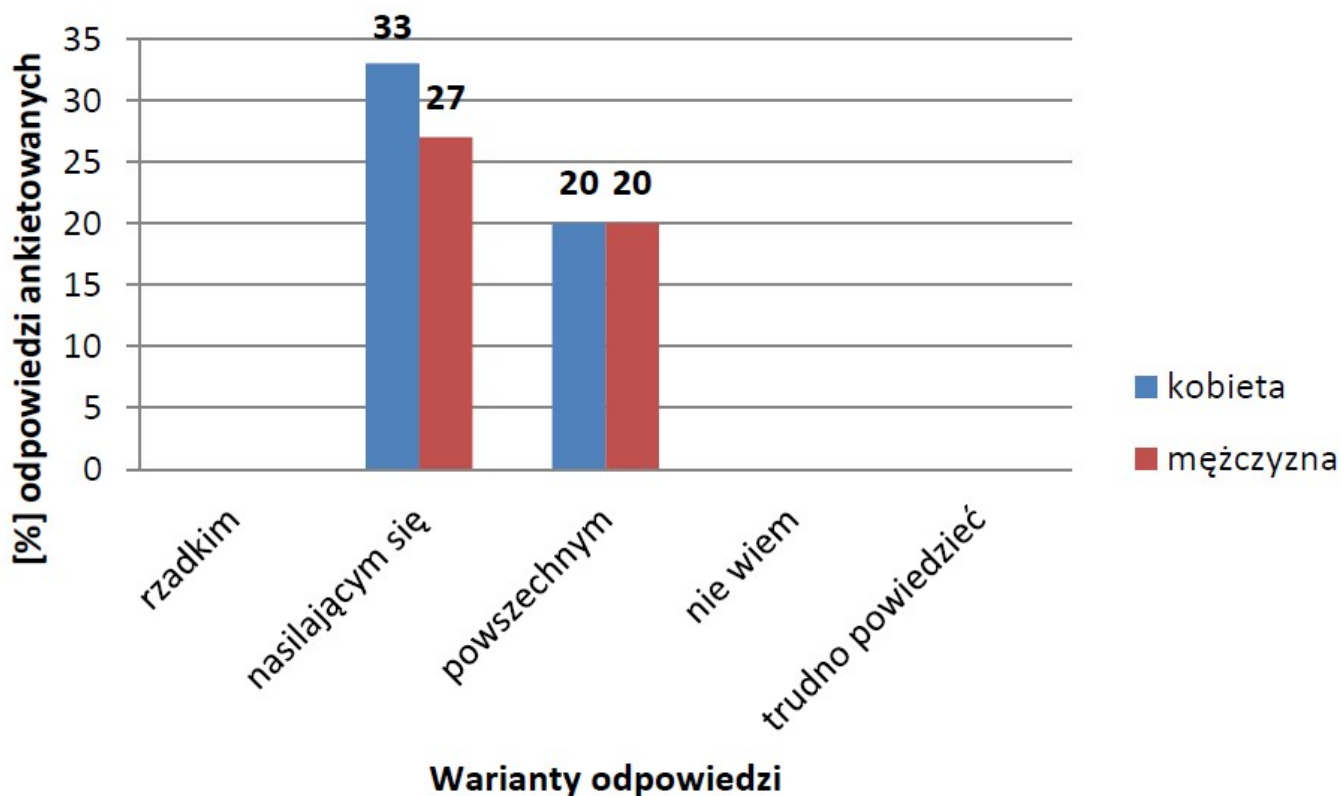
---

# Matka alkoholiczka w opinii respondentów

## podrozdział rozdziału badawczego pracy magisterskiej

Pierwsze pytanie ankietowe było pytanie wprowadzającym. Badani zostali poproszeni o wyrażenie swojej opinii na temat tendencji alkoholizmu w środowisku rodzinnym. Nie zauważono znaczącej różnicy w odpowiedziach badanych ze względu na ich płeć. Większość badanych (60%) uznała, że jest to zjawisko nasilające się (na ten fakt wskazał nieco większy odsetek kobiet – 33%, niż mężczyzn – 27%). Z kolei łącznie 40% opiniodawców uznała, że zjawisko alkoholizmu w środowisku rodzinnym jest zjawiskiem powszechnym (po 20% odpowiedzi udzielonych przez kobiety i mężczyzn). Żaden z ankietowanych nie uznał, że jest to zjawisko rzadkie. Wszyscy ankietowani potrafili wyrazić swoje zdanie na ten temat – wykres 3.

Wykres 3. Opinia ankietowanych na temat dynamiki zjawisko alkoholizmu w środowisku rodzinnym [ze względu na płeć]

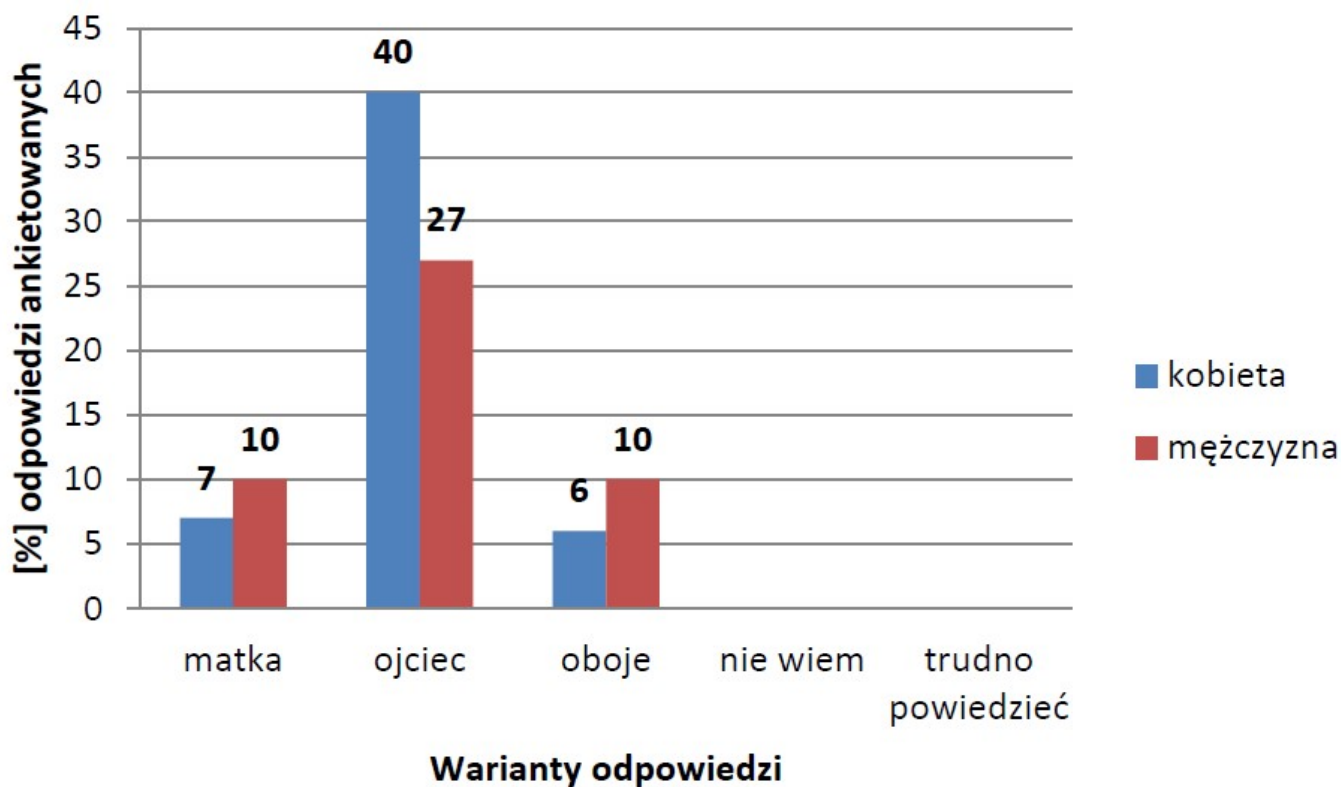


Źródło: opracowanie własne.

Ankietowani zapytani o to, który z rodziców ich zdaniem częściej sięga po alkohol w głównej mierze wskazywali na ojca (łącznie 67% wskazań). Opinia ta pozostaje bardziej charakterystyczna dla kobiet (40% wskazań), niż mężczyzn (27% odpowiedzi). Na matkę jako osobę częściej sięgającą po alkohol w środowisku rodzinnym wskazało w sumie 17% ankietowanych (w tym 10% mężczyzn i 7% kobiet). Z kolei 16% opiniodawców (w tym 10% mężczyzn i 6% kobiet) przyznało, że ich zdaniem oboje (matka i ojciec) sięgają po alkohol w środowisku rodzinnym. Można przyjąć, że zakładają oni, iż jeżeli alkohol spożywa jeden z rodziców, drugi czyni to samo. Dochodzi do zjawiska mapowania zachowań alkoholicznych pomiędzy współmałżonkami. Żadnen z ankietowanych nie wybrał wariantu „nie wiem”, czy „trudno powiedzieć”. Wskazuje to na fakt zainteresowania tematem uzależnienia od alkoholu w środowisku rodzinnym. Ponadto może wynika z własnych doświadczeń życiowych – wykres 4.

Wykres 4. Opinia ankietowanych na temat tego, który rodzic

częściej sięga w środowisku rodzinnym po alkohol [ze względu na płeć]

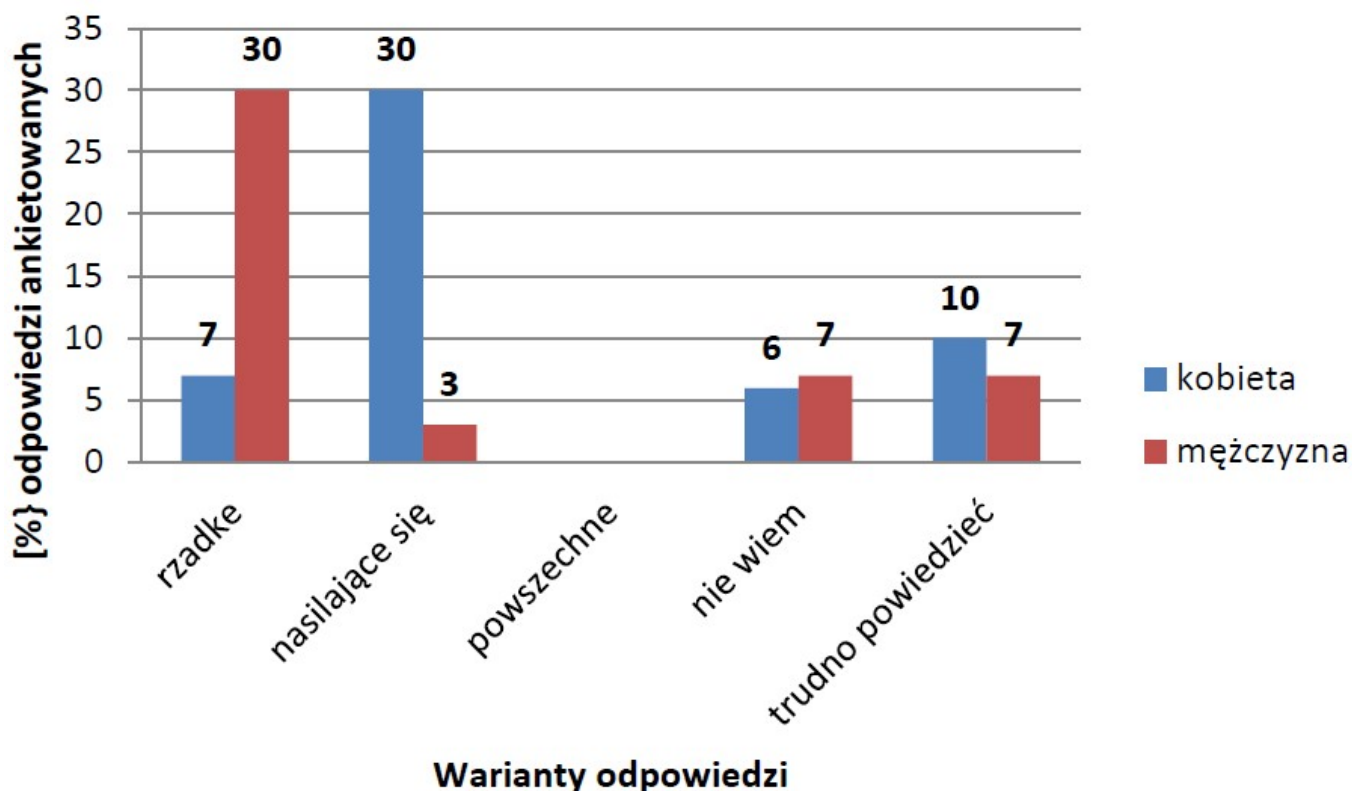


Źródło: opracowanie własne.

Problem uzależnienia matek od alkoholu pozostaje dla łącznie 37% badanych zjawiskiem rzadkim (przy czym opinia ta jest charakterystyczna dla mężczyzn – 30% wskazań). W opozycji pozostaje w sumie 33% badanych, którzy postrzegają to zjawisko jako nasilające się (opinia ta pozostaje charakterystyczna dla kobiet – 30% wskazań). Część ankietowanych (ogółem 30%) nie potrafiło udzielić jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie (być może przyjęło postawę ambiwalentną wobec zjawiska) lub po prostu nie miało wiedzy na ten temat. Odpowiedzi ankietowanych wskazują, że opinie na temat problemu alkoholizowania się matek są determinowane płcią. Dla kobiet jest to przede wszystkim zjawisko przyjmujące tendencję nasilającą się, z kolei mężczyźni nie do końca dostrzegają to zjawisko i twierdzą w większości, że jest ono rzadkie. Różne odpowiedzi ankietowanych ze względu na płeć mogą wynikać z odmiennych doświadczeń życiowych, zainteresowania zmiennością życia

społecznego i własnymi obserwacjami. Wydaje się, że kobiety zdecydowanie częściej dostrzegają, że problem alkoholizowania się matek jest zjawiskiem o rosnącej tendencji – wykres 5.

Wykres 5. Dynamika problemu uzależnienia matek od alkoholu w opinii badanych [ze względu na płeć]

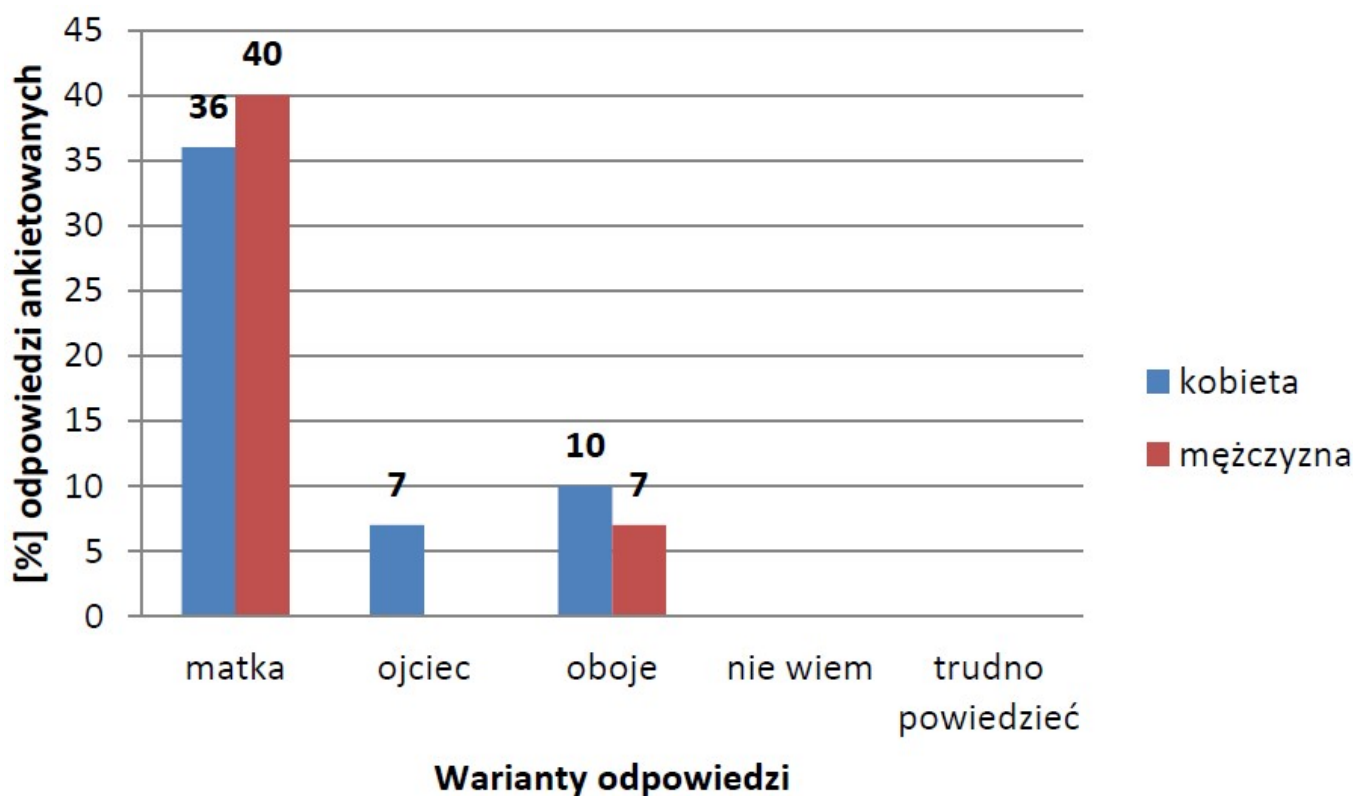


Źródło: opracowanie własne.

Ankietowani w większości przyznali, że to ojciec sięga po alkohol w środowisku rodzinnym najczęściej. Nie mniej jednak to przede wszystkim uzależnienie matki od alkoholu może mieć w opinii większości badanych (łącznie 76%) negatywny (dezorganizacyjny) wpływ na życie rodzinne. Za opinią taką opowiedziało się 40% badanych mężczyzn i 36% ankietowanych kobiet. Ogółem 17% respondentów uznało, że to uzależnienie obojga rodziców od alkoholu ma największy negatywny wpływ na funkcjonowanie ekosystemu rodzinnego. Na osobę ojca wskazało jedynie ogółem 7% badanych i były to kobiety. Odpowiedzi ankietowanych pokazują, że największą rolę w organizacji życia rodzinnego przypisywana jest przez badanych kobiecie (matce i żonie). To ona jest najczęściej odpowiedzialna za prowadzenie

domu (gotowanie, sprząatanie, robienie zakupów etc.). Uzależnienie od alkoholu powoduje, że czynności typowe dla codziennego życia rodzinnego „spychane” są na dalszy plan. Dochodzi do dezorganizacji, przemianowania ról w rodzinie i szeroko rozumianych zaniedbań rodzinnych. Część badanych stwierdziła także, że największym zagrożeniem organizacji życia rodzinnego pozostaje uzależnienie od alkoholu obojga rodziców (17% wskazań). Wówczas dziecko nie znajduje oparcia w żadnym z rodziców. Nierzadko rodzic nieuzależniony w sposób bezpośredni (aczkolwiek współuzależniony) stara się wykonywać obowiązki małżonka uzależnionego. Gdy oboje rodzice spożywają alkohol, dziecko zostaje pozostawione samemu sobie, a obowiązki rodzicielskie odkładane są przez rodziców na dalszy plan lub wykonywane sporadycznie, co powoduje jeszcze większą dezorientację dziecka – wykres 6.

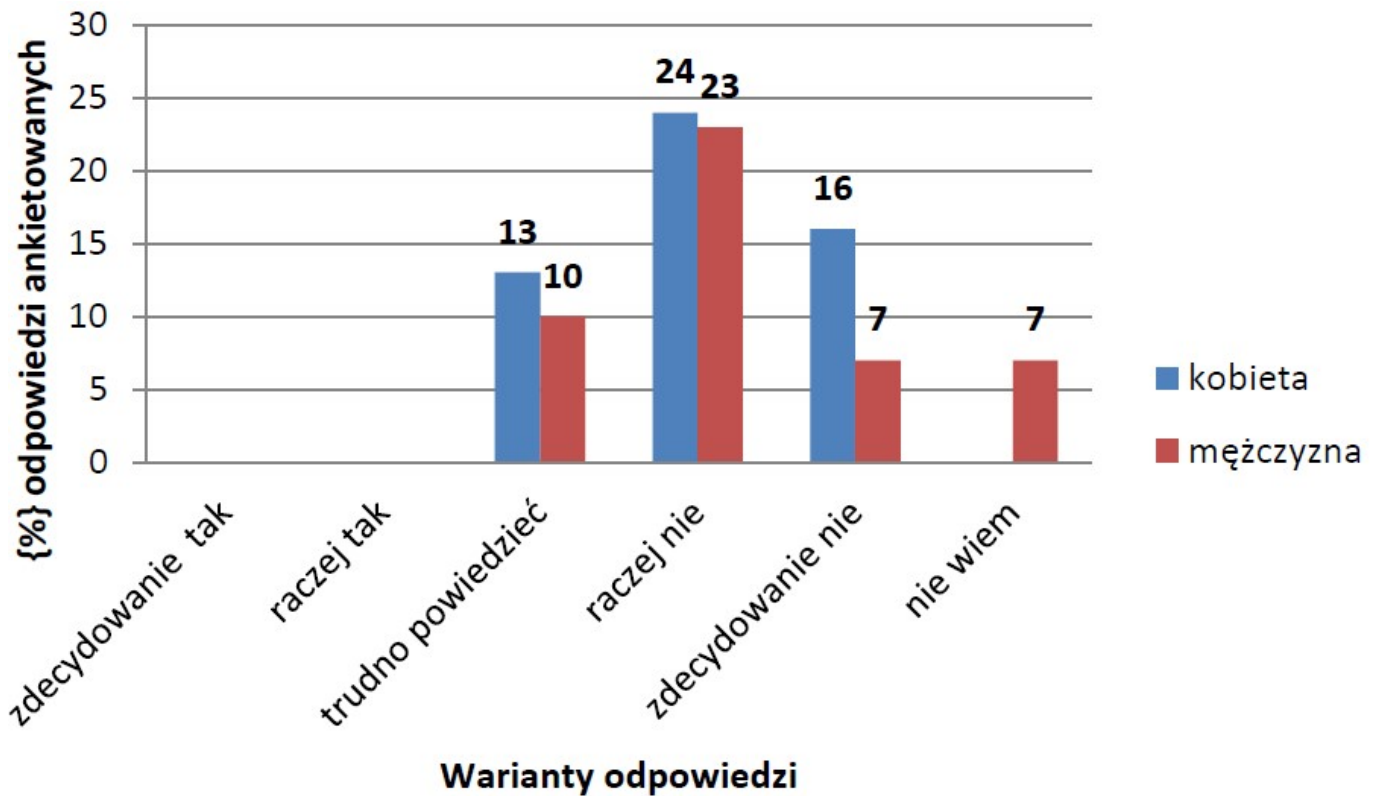
Wykres 6. Rodzic, którego uzależnienie od alkoholu może mieć większy wpływ na dezorganizację życia rodzinnego w opinii badanych [ze względu na płeć]



Źródło: opracowanie własne.

Badani zapytani o to, czy matka uzależniona od alkoholu może być „dobrą matką” (czyli realizującą swoją rolę) w zdecydowanej większości uznali, że nie (łącznie 70% wskazań dla odpowiedzi „zdecydowanie nie” i „raczej nie”). O ile odpowiedzi raczej nie była determinowana płcią badanych o tyle odpowiedzi pewna i zdecydowana pozostawała bardziej charakterystyczna dla kobiet (16%), niż mężczyzn (7%). Można zatem przyjąć, że to kobiety przyjmują silniejszą negatywną postawę wobec realizacji funkcji matki przez kobietę uzależnioną od alkoholu. Ogółem 23% ankietowanych nie potrafiło wyrazić jednoznacznej opinii na ten temat (bez wyraźnych dysproporcji ze względu na wiek), natomiast 7% badanych zdecydowało się na wybranie wariantu „nie wiem”. Odpowiedzi łącznie 30% ankietowanych mogą wynikać z braku zainteresowania zjawiskiem lub nie spotkania się w życiu z sytuacją, gdy uzależnienie od alkoholu dotyczy matki. Wobec tego należy przyjąć, że matka – alkoholiczka zdaniem większości ankietowanych nie może pozostawać „dobrą matką”. Alkoholizm nie pozwala jej na realizację obowiązków macierzyńskich- wykres 7.

Wykres 7. Możliwość bycia równocześnie matką-alkoholiczką i „dobrą matką” w opinii ankietowanych [ze względu na płeć]



Źródło: opracowanie własne.

Kolejne dwa pytania były pytaniami skalowanymi. W pierwszym z nich ankietowani zostali poproszeni o wskazanie motywów sięgania matek po alkohol i określenia siły przyczyny przy wykorzystaniu pięciostopniowej skali. Następne pytanie dotyczyło wskazania skutków nadużywania przez matkę alkoholu i podobnie jak w pytaniu poprzednim określenie siły wpływu skutku na funkcjonowanie rodziny i samą uzależnioną. Uzyskane wyniki prezentują tabele 2 i 3.

Tabela 2. Przyczyny sięgania przez matki po alkohol w opinii badanych [ze względu na płeć]

Przyczyna / płeć	Skala, gdzie: 1- przyczyna mało istotna; 5 – przyczyna bardzo istotna					Razem N = 30 (100%)
	1	2	3	4	5	
<b>Nie radzą sobie z obowiązkami (domowymi, zawodowymi)</b>						

Kobieta	(0%)	(0%)	5 (17%)	6 (20%)	5 (16%)	16 (53%)
Mężczyzna	(0%)	(0%)	3 (10%)	6 (20%)	5 (17%)	14 (47%)
Razem:	(0%)	(0%)	8 (27%)	12 (40%)	10 (33%)	30 (100%)
<b>Nie są szczęśliwe/spełnione</b>						
Kobieta	(0%)	(0%)	(0%)	8 (27%)	8 (27%)	16 (53%)
Mężczyzna	(0%)	(0%)	3 (10%)	4 (13%)	7 (23%)	14 (47%)
Razem:	(0%)	(0%)	3 (10%)	12 (40%)	15 (50%)	30 (100%)
<b>Nie satysfakcjonuje je dotychczasowe życie</b>						
Kobieta	(0%)	(0%)	(0%)	10 (33%)	6 (20%)	16 (53%)
Mężczyzna	(0%)	7 (23%)	4 (14%)	3 (10%)	(0%)	14 (47%)
Razem:	(0%)	7 (23%)	4 (14%)	13 (43%)	6 (20%)	30 (100%)
<b>W alkoholu upatrują rozwiązania własnych i/lub rodzinnych problemów</b>						
Kobieta	(0%)	(0%)	(0%)	10 (33%)	6 (20%)	16 (53%)
Mężczyzna	(0%)	(0%)	4 (14%)	2 (7%)	8 (26%)	14 (47%)
Razem:	(0%)	(0%)	4 (14%)	12 (40%)	14 (46%)	30 (100%)
<b>Pije mąż</b>						
Kobieta	(0%)	(0%)	(0%)	7 (23%)	9 (30%)	16 (53%)

Mężczyzna	(0%)	(0%)	3 (10%)	6 (20%)	5 (17%)	14 (47%)
Razem:	(0%)	(0%)	3 (10%)	13 (43%)	14 (47%)	30 (100%)
<b>Niska odporność na stres</b>						
Kobieta	(0%)	7 (23%)	3 (10%)	6 (20%)	(0%)	16 (53%)
Mężczyzna	(0%)	(0%)	3 (10%)	11 (37%)	(0%)	14 (47%)
Razem:	(0%)	7 (23%)	6 (20%)	17 (57%)	(0%)	30 (100%)
<b>Choroby psychiczne i somatyczne</b>						
Kobieta	(0%)	9 (30%)	7 (23%)	(0%)	(0%)	16 (53%)
Mężczyzna	5 (17%)	9 (30%)	(0%)	(0%)	(0%)	14 (47%)
Razem:	5 (17%)	18 (60%)	7 (23%)	(0%)	(0%)	30 (100%)
<b>Problemy wychowawcze z dziećmi</b>						
Kobieta	(0%)	(0%)	(0%)	10 (33%)	6 (20%)	16 (53%)
Mężczyzna	(0%)	(0%)	5 (17%)	6 (20%)	3 (10%)	14 (47%)
Razem:	(0%)	(0%)	5 (17%)	16 (53%)	9 (30%)	30 (100%)

Źródło: opracowanie własne.

Ankietowani najczęściej identyfikowali następujące doniosłe (postrzegane jako istotne lub bardzo istotne) powody sięgania przez matki po alkohol – tabela 2:

- poczucie niespełnienia (bycia nieszczęśliwą) w sumie 90% wskazań, aczkolwiek ta opinia pozostaje charakterystyczna dla mężczyzn;

- pijący mąż, ogółem po 90% wskazań; opinia ta jest typowa raczej dla badanych kobiet, niż mężczyzn;
- upatrywanie w alkoholu rozwiązania własnych i/lub rodzinnych problemów, łącznie 86% odpowiedzi; kobiety ten powód w większości uznały za istotny, a mężczyźni za bardzo istotny;
- problemy wychowawcze z dziećmi, w sumie 83% udzielonych odpowiedzi; opinia ta pozostaje bardziej charakterystyczna dla kobiet dla poziomu wysokiej istotności motywu picia;
- nie radzenie sobie z obowiązkami (domowymi i zawodowymi), w sumie 73% wskazań.

Natomiast za przyczyny sięgania po alkohol przez kobiety-matki najmniej istotne uznali ankietowani – tabela 2:

- choroby psychiczne i somatyczne, w sumie: 60% wskazań (opinia charakterystyczna dla kobiet na poziomie małej istotności przyczyny);
- niska odporność na stres, w sumie: 23% wskazań (opinia charakterystyczna dla kobiet na poziomie małej istotności przyczyny);
- brak satysfakcji z dotychczasowego życia, ogółem 23% wskazań (pogląd typowy dla badanych mężczyzn na poziomie małej istotności przyczyny).

Żaden z ankietowanych nie wskazał na inne możliwe przyczyny sięgania przez matki po alkohol.

Z przyczynami alkoholizowania się matek nieodłącznie wiążą się skutki tego uzależnienia. W tabeli 3 zestawiono odpowiedzi ankietowanych na temat identyfikowanych przez nich, prawdopodobnych skutków alkoholizmu matki (ich wpływu na funkcjonowanie środowiska rodzinnego i samą uzależnioną).

Tabela 3. Potencjalne skutki uzależnienia matki od alkoholu dla funkcjonowania

Skutek / płeć	Skala, gdzie: 1- skutek mało prawdopodobny; 5 - skutek bardzo prawdopodobny					Razem N = 30 (100%)
	1	2	3	4	5	
<b>Współzależnienie rodziny</b>						
Kobieta	(0%)	(0%)	4 (13%)	7 (23%)	5 (17%)	16 (53%)
Mężczyzna	(0%)	(0%)	5 (17%)	5 (17%)	4 (13%)	14 (47%)
Razem:	(0%)	(0%)	9 (30%)	12 (40%)	9 (30%)	30 (100%)
<b>Utrata pracy</b>						
Kobieta	(0%)	7 (23%)	9 (30%)	0 (0%)	(0%)	16 (53%)
Mężczyzna	(0%)	(0%)	(0%)	6 (20%)	8 (27%)	14 (47%)
Razem:	(0%)	7 (23%)	9 (30%)	6 (20%)	8 (27%)	30 (100%)
<b>Zaniedbywanie obowiązków rodzinnych</b>						
Kobieta	(0%)	(0%)	(0%)	7 (23%)	9 (30%)	16 (53%)
Mężczyzna	(0%)	(0%)	2 (7%)	7 (23%)	5 (17%)	14 (47%)
Razem:	(0%)	(0%)	2 (7%)	14 (46%)	14 (47%)	30 (100%)
<b>Zaniedbywanie relacji z mężem</b>						
Kobieta	(0%)	(0%)	3 (10%)	7 (23%)	6 (20%)	16 (53%)
Mężczyzna	(0%)	(0%)	4 (13%)	5 (17%)	5 (17%)	14 (47%)
Razem:	(0%)	(0%)	7 (23%)	12 (40%)	11 (37%)	30 (100%)

Zaniedbywanie relacji z dziećmi						
Kobieta	(0%)	(0%)	(0%)	0 (0%)	16 (53%)	16 (53%)
Mężczyzna	(0%)	(0%)	(0%)	10 (34%)	4 (13%)	14 (47%)
Razem:	(0%)	(0%)	(0%)	10 (34%)	20 (66%)	30 (100%)
Skłonność matki do zachowań agresywnych						
Kobieta	(0%)	(0%)	(0%)	5 (16%)	11 (37%)	16 (53%)
Mężczyzna	(0%)	(0%)	(0%)	8 (27%)	6 (20%)	14 (47%)
Razem:	(0%)	(0%)	(0%)	13 (43%)	17 (57%)	30 (100%)
Przekazywanie dzieciom złych wzorów postępowania						
Kobieta	(0%)	(0%)	4 (13%)	8 (27%)	4 (13%)	16 (53%)
Mężczyzna	(0%)	5 (17%)	4 (13%)	5 (17%)	(0%)	14 (47%)
Razem:	(0%)	5 (17%)	8 (26%)	13 (44%)	4 (13%)	30 (100%)
Utrata zdrowia						
Kobieta	(0%)	(0%)	5 (17%)	7 (23%)	4 (13%)	16 (53%)
Mężczyzna	(0%)	(0%)	8 (27%)	3 (10%)	3 (10%)	14 (47%)
Razem:	(0%)	(0%)	13 (44%)	10 (33%)	7 (23%)	30 (100%)
Zmiana podziału ról i obowiązków w rodzinie						
Kobieta	(0%)	5 (17%)	6 (20%)	5 (17%)	(0%)	16 (53%)

Mężczyzna	(0%)	(0%)	4 (13%)	10 (33%)	(0%)	14 (47%)
Razem:	(0%)	5 (17%)	10 (33%)	15 (50%)	(0%)	30 (100%)
Zaburzenie relacji społecznych						
Kobieta	(0%)	8 (26%)	8 (27%)	0 (0%)	(0%)	16 (53%)
Mężczyzna	4 (13%)	5 (17%)	5 (17%)	0 (0%)	(0%)	14 (47%)
Razem:	4 (13%)	13 (43%)	13 (44%)	0 (0%)	(0%)	30 (100%)

Źródło: opracowanie własne.

Potencjalnymi prawdopodobnymi i bardzo prawdopodobnymi skutkami alkoholizmu matki pozostają w opinii większości badanych:

- zaniechanie przez matkę relacji z dzieckiem, w sumie 100% wskazań (opinia ta jest nieco bardziej charakterystyczna dla badanych kobiet 53%, niż mężczyzn – 50% wskazań);
- skłonność matki do zachowań agresywnych, ogółem 100% wskazań, z tym, że kobiety w większości – 37% przyznały, że jest to skutek bardzo prawdopodobny, a mężczyźni że raczej prawdopodobny – 27% wskazań);
- zaniechanie obowiązków rodzinnych, ogółem 93% wskazań;
- zaniechanie relacji z mężem, łącznie 77% wskazań (opinia ta jest symptomatyczna przede wszystkim dla kobiet – 43% wskazań);
- współzależnienie rodziny, sumarycznie 70% wskazań (bez wyraźnych dysproporcji w odpowiedziach ze względu na płeć badanych);
- zmiana podziału ról i obowiązków w rodzinie – 50% wskazań dla dużego prawdopodobieństwa urzeczywistnienia się skutku.

Natomiast skutkami o niewielkim poziomie prawdopodobieństwie mogącymi urzeczywistnić się w wyniku spożywania przez matkę alkoholu są w opinii badanych:

- zaburzenie relacji społecznych, w sumie 100% wskazań;
- utrata zdrowia – 44% udzielonych odpowiedzi;
- utrata pracy – 30% wskazań ( opinia ta jest typowa dla kobiet);
- przekazywanie dzieciom złych wzorów postępowania – 26% wskazań.

W związku z powyższym należy uznać, że identyfikowane prawdopodobne przyczyny i konsekwencje uzależnienia matki od alkoholu są bardzo różne i nierzadko wynikają z odmiennych poglądów kobiet i mężczyzn na problem uzależnienia kobiety od alkoholu.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.